

PAWEŁ ZAJĄC OMI

MISJE KATOLICKIE W REJONIE ZATOKI HUDSONA (1912-1942)

Opublikowane w 1922 r. przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary zestawienie katolickich dzieł ewangelizacji na świecie zwięźle opisywało warunki naturalne wikariatu apostołskiego Keewatin, któremu podlegał wtedy obszar Zatoki Hudsona: „Clima: frigidissimum. Fertilitas: minima. (...) Catholici: 5.500, ritus latini, ad quos accessus difficilis, tempore hiemis difficillimus, item Praesulis communicatio cum missionariis”¹ Sam wikariat utworzony został z północnej części diecezji Prince-Albert w maju 1910 r. i objął swym terytorium szeroki pas ziem na zachód od Zatoki Hudsona, począwszy od ok. 54°N aż po biegun północny² Od zachodu graniczył on z wikariatem apostołskim Mackenzie, natomiast od strony wschodniej jego granica biegła między Wyspą Baffina i Grenlandią do Cieśniny Hudsona i dalej na południowy zachód aż do punktu początkowego 54°N 91°W³ Większą część tego obszaru stanowiły rejony centralnej i wschodniej Arktyki kanadyjskiej, zamieszkałe przez Inuit⁴ Przełożonym kościelnym i zakonnym nowego wikariatu został

Mgr lic. PAWEŁ ZAJĄC OMI – doktorant-stypendysta Instytutu Historii Kościoła KUL; adres do korespondencji: ul. Chmielewskiego 17, 20-620 Lublin; e-mail: pawelz@omi.org.pl

¹ *Missiones Catholicae cura S. Congregationis de Propaganda Fide descriptae Anno 1922*, Florentiae 1922, s. 420.

² Zob. AAS 2(1910), s. 409-410; AAS 3(1911), s. 603; A. D o n t e n w i l l OMI, *Erection du vicariat de Keewatin*, „Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée” 49(1911), s. 356 (dalej cyt.: „Missions”).

³ Dokładny opis granic wikariatu znaleźć można w: *Vicariat du Keewatin*, „Missions” 48(1910), s. 443-444.

⁴ W niniejszej pracy termin „Eskimosi” i pochodne będą użyte jedynie przy cytowaniu autorów, którzy w danym kontekście historycznym sami posługiwali się tymi nazwami. Dziś rdzenni mieszkańcy Arktyki kanadyjskiej wolą być nazywani „Inuit” (w języku inuktitut – „prawdziwi ludzie”; l.p. to „Inuk”).

Ovide Charlebois OMI, konsekrowany na biskupa 30 XI 1910 r. Jedną z pierwszych jego decyzji było polecenie zbadania możliwości otwarcia stałej placówki wśród Inuit na zachodnim wybrzeżu Zatoki Hudsona.

Zadania tego podjął się Arsène Turquetil OMI, odbywając w 1911 r. podróż do Fortu Churchill⁵ Sporządzone przez niego raporty traktowały szeroko o geografii regionu, zamieszkującej go ludności, historii i aspektach kultury Inuit oraz kończyły się postulatem jak najszybszego podjęcia się ewangelizacji Inuit na ich własnym terytorium. O. Turquetil sugerował Chesterfield Inlet jako miejsce najdogodniejsze do ewentualnej fundacji⁶ Planowana placówka miała być pierwszą stałą rezydencją katolicką wśród Inuit w głębi arktycznej tundry, w rejonie Zatoki Hudsona. W tym samym czasie także misjonarze działający w ramach wikariatu Mackenzie podjęli ponownie ewangelizację Inuit zachodniej Arktyki kanadyjskiej. W obu tych wypadkach można mówić faktycznie o początku stałego zaangażowania Kościoła katolickiego na rzecz chrystianizacji Inuit danego terytorium. Fundacje misji w Chesterfield Inlet w 1912 r. oraz nad Dease Bay w 1917 r., należących odpowiednio do wikariatów Keewatin i Mackenzie, kładły podwaliny pod dalszą rozbudowę struktury kościelnej w arktycznych rejonach Kanady. Były one jednocześnie uwieńczeniem dążeń kilku pokoleń misjonarzy katolickich, podejmujących począwszy od lat czterdziestych XIX w., kolejne próby ewangelizacji rdzennych mieszkańców kanadyjskiej Arktyki.

Pierwsze kontakty Inuit z chrześcijaństwem sięgają jeszcze dalej, bo aż do średniowiecza, choć tu poruszamy się wyłącznie na poziomie hipotez opartych na znaleziskach archeologicznych i odpowiedniej interpretacji nielicznych źródeł pisanych⁷ Natomiast faktyczna ewangelizacja Inuit rozpoczęła się wraz z nastaniem ery nowożytnej i jej początki są dość dobrze udokumentowane. W tym okresie, zwłaszcza od połowy XVIII w., w wielu regionach

⁵ Zob. A. Turquetil OMI, *Chronique historique de la Mission du lac Caribou [1880-1912]*, „Missions” 50(1912), s. 294. Zob. też dziennik o. Turquetil z podróży znad Jeziora Reniferowego do Churchill: A. Turquetil OMI, *From Lac Caribou to Churchill in 1911*, „Eskimo” 49(1992) nr 44, s. 3-12.

⁶ Zob. A. Turquetil OMI, *Chez les Esquimaux du Keewatin*, „Missions” 50(1912), s. 300-315, 420-444.

⁷ Dyskusję na ten temat ożywiło znalezienie w 1977 r. w Okivilialuk na Wyspie Baffina, w datowanym na XII lub XIII w. obozowisku Inuit kultury Thule, małej statuetki wyobrażającej najprawdopodobniej przybysza z Europy, z wyrzeźbionym na piersiach krzyżem. Odkrycia dokonali Deborah i George Sabo ok. 15 km na południowy wschód od miejscowości Kimmirut (Lake Harbour), na południowym wybrzeżu Wyspy Baffina. Zob. G. M. Rousselière OMI, *A Viking priest among the Eskimos?*, „Eskimo” 39(1982), nr 23, s. 3-4.

Arktyki Kościoły protestanckie (Bracia Morawscy na Grenlandii i Labradorze, anglikanie na Ziemi Baffina) i Kościół prawosławny (na Alasce) wyprzedziły misjonarzy katolickich. Ci ostatni podjęli wysiłki na rzecz ewangelizacji Inuit po 1844 r., najpierw na Labradorze, ale głównym terenem ich działalności stały się wybrzeża Oceanu Arktycznego w rejonie delty Mackenzie (od 1860 r.) oraz arktyczna tundra na zachód od Zatoki Hudsona (lata 1868, 1901-1907). Misje te podejmowali prawie wyłącznie Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, którzy zapoczątkowali też katolicką ewangelizację Alaski (lata 1862, 1870, 1872-1873)⁸ Zaangażowanie katolików w Arktyce podlegało tym samym prawom rozwoju co misje protestanckie – początkowo podstawową działalnością była ewangelizacja Indian, których terytoria ograniczone były od północy linią drzew. Kontakty z Inuit zamieszkującymi arktyczną tundrę bywały nieregularne i niestałe. Miały znaczenie głównie z punktu widzenia procesu spontanicznego rozprzestrzeniania się pojęć chrześcijańskich, a nie formalnej ewangelizacji⁹ Ta mogła się rozpocząć dopiero z chwilą otwarcia stałych placówek na terytorium tradycyjnie zamieszkałym przez Inuit. Nastąpiło to – odpowiednio ze strony protestantów i katolików – pod koniec XIX i na początku XX w.

W niniejszym artykule opisany zostanie rozwój terytorialny misji katolickich w rejonie Zatoki Hudsona. Motywem ograniczenia chronologicznego całości tego procesu do lat 1912-1942 był pewien styl posługi, który bez większych zmian utrzymał się w całym tym okresie. Pośrednio było to związane z kierowniczą rolą o. Turquetil, założyciela misji w Chesterfield, a następnie przełożonego utworzonej w rejonie Zatoki Hudsona prefektury apostolskiej oraz wikariatu apostolskiego. Funkcję wikariusza apostolskiego Zatoki Hudsona pełnił on do 1942 r., przy czym jego rezygnacja – złożona z racji podupadającego zdrowia – zbiegła się z początkami nowej ery w historii dalekiej Północy i zamieszkujących ją tubylczych społeczeństw¹⁰

Z naszego opisu wyłączone zostaną katolickie misje wśród Inuit w zachodniej Arktyce kanadyjskiej i na Alasce. Chcemy podkreślić w ten sposób spe-

⁸ Etapy historyczne misji wśród Inuit opisuje zwięźle A. V. Seumois OMI (*Etapes Historiques de la Mission Esquimaude*, „Prêtre et Missions” 29(1954), s. 290-296).

⁹ Zob. F. L a u g r a n d, *Mourir et renaître. La réception du christianisme par les Inuit de l'Arctique de l'Est canadien (1890-1940)*, Québec 2002, s. 62-70.

¹⁰ Wiązała się ona ze znacznym wzrostem kontrolowanej przez rząd kanadyjski aktywności przemysłowej i początkami urbanizacji, która miała ostatecznie położyć kres wielu tradycyjnym aspektom życia Inuit, wpływając jednocześnie zasadniczo na styl posługi ewangelizacyjnej w Arktyce. Istotnym czynnikiem była także postępująca militaryzacja Arktyki zarówno w okresie II wojny światowej, jak i pierwszych dekad zimnej wojny.

cyfikę obszaru Zatoki Hudsona, który po formalnym wyodrębnieniu go z wikariatu Keewatin w 1925 r. stał się już niezależną jednostką administracyjną Kościoła kanadyjskiego, odpowiadającą dzisiejszej diecezji Churchill-Hudson Bay. Granice diecezji pokrywają się prawie zupełnie z istniejącym od 1999 r. Terytorium Nunavut¹¹ W przypadku Alaski oraz diecezji Mackenzie-Fort Smith (dawnego wikariatu apostolskiego Mackenzie) w ramach tej samej struktury kościelnej prowadzona jest postługa wśród Indian i Inuit; ci ostatni stanowią zaś praktycznie 100% wiernych diecezji Churchill-Hudson Bay.

I. TŁO ROZWOJU TERYTORIALNEGO MISJI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W REJONIE ZATOKI HUDSONA W LATACH 1912-1942

Fundacja pierwszej misji katolickiej na tradycyjnym terytorium Inuit miała miejsce jesienią 1912 r. w Chesterfield Inlet. Rozpoczynająca się postługa w rejonie Zatoki Hudsona była przedłużeniem okresu wielkich zdobyczy terytorialnych Kościoła w północnej i zachodniej Kanadzie, do czego otwarcie nawiązywał pierwszy przełożony misji Notre-Dame de la Délivrande¹², o. Turquetil, kończąc swój raport na temat możliwości otwarcia stałej placówki w Arktyce:

Po przedstawieniu wszystkich powyższych okoliczności – tych czysto ludzkich, a są przecież i inne – czy możemy czekać i odkładać na później? Moim absolutnym przekonaniem jest, że opóźnianie [realizacji projektu] oznacza jego porzucenie, a to z kolei oznacza

¹¹ Terytorium Nunavut, wydzielone 1 IV 1999 r. z obszaru Terytorium Północno-Zachodniego (*Northwest Territories*), jest najnowszą jednostką administracyjną Kanady, obejmującą znaczną część kanadyjskiej Arktyki. Zajmuje obszar ok. 2 000 000 km², co stanowi 1/5 całości terytorium Kanady. Na 30 tys. jego mieszkańców ok. 85% to Inuit. Powstanie Nunavut (w języku inuktitut znaczy 'Nasza Ziemia') było istotnym osiągnięciem na tle dążeń ludów tubylczych Kanady do większej autonomii w ramach całości społeczeństwa, choć jednocześnie nie chodziło tu o utworzenie enklawy zarezerwowanej wyłącznie dla jednej grupy etnicznej. Stolicą Nunavut jest Iqaluit na Wyspie Baffina.

¹² Pierwsza katolicka misja w Chesterfield Inlet otrzymała jako *titulus ecclesiae* wezwanie Notre-Dame de la Délivrande, na wzór sanktuarium z Bayeux, stolicy diecezji Bayeux i Lisieux, w której położone było Renviers, rodzinne miasto o. Turquetil. Zob. A. G. M o r i c e O M I, *Monseigneur Turquetil, O.M.I., Apôtre des Esquimaux et le Miracle de ses Missions*, Winnipeg-Saint-Boniface 1935, s. 11-16.

wydanie całego ludu ministrom błędu, którzy coraz bardziej się zbliżają i już obserwują ten teren; opóźnianie się oznacza zatrzymanie rozwoju nowego wikariatu Keewatin na północ. Zgadzam się, że nadal czyniono by dobro w misjach już istniejących (...), ale epoka apostołatu, epoka zdobyczy dobrego Boga pośród pogan zakończyłaby się i cały lud Eskimosów zostałby nieodwracalnie porzucony¹³

Początek tego zaangażowania, a następnie lata dynamicznego rozwoju, przypadły na czas przełomu dokonującego się w świecie katolickim, widocznego także na płaszczyźnie działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Podobnie jak encyklika *Probe Nostis* Grzegorza XVI, która wyrażała ducha krzewienia wiary chrześcijańskiej wymownego dla dziewiętnastowiecznej odnowy misyjnej, ogłoszony 30 XI 1919 r. list apostołski *Maximum illud* Benedykta XV może być także uznany za „wielką kartę współczesnych misji”¹⁴ Od swego wyboru na papieża w 1922 r. Pius XI wziął na siebie odpowiedzialność za realizację i pogłębienie zawartych w nim postulatów. To za jego pontyfikatu punkt kulminacyjny swego rozwoju osiągają zakorzenione w poprzednim stuleciu idee „rzymskości” Kościoła powszechnego i współpracy wiernych z dziełem krzewienia Ewangelii. Motywacją tego była wizja „milionów ludzi, którzy żyją i tracą się tkwiąc w błędzie”, dla których „krew Zbawiciela płynie bezużytecznie”¹⁵ Z drugiej strony coraz więcej troski poświęcano idei formacji samowystarczalnych „młodych Kościołów” Był to jeden z wielu znaków głębokich przemian zachodzących w świecie, które naznaczały koniec pewnej epoki i przyspieszały definitywne zerwanie z kręgiem idei i stereotypów wywodzących się z XIX w.

Misje wśród Inuit Zatoki Hudsona zaczęły się dynamiczniej rozwijać właśnie w okresie pontyfikatu Piusa XI. Heroizm misjonarzy znoszących arktyczne zimy oraz poczucie, że naprawdę dociera się z ewangelią do krańców ziemi i do niejako, symbolicznie, ostatnich jej mieszkańców, dodawały blasku kończącej się pewnej epoce Kościoła, który wciąż był mocno osadzony w realiach związanych ze spuścizną XIX w. Jest to kolejny element stanowiący o specyfice posługi ewangelizacyjnej rozpoczętej w 1912 r. w Chesterfield Inlet. Kultuwując heroiczne tradycje odnowy misyjnej XIX w., dzieło to – wraz z całym Kościołem – zmierzało nieuchronnie ku nowym czasom. Gwał-

¹³ *Chez les Esquimaux du Keewatin*, „Missions” 50(1912), s. 444. Tłumaczenia tego i pozostałych tekstów zamieszczonych w niniejszym artykule pochodzą od autora.

¹⁴ A. R é t i f, *L'avènement des jeunes Églises. Benoit XV (1914-1922), Pie XI (1922-1939) et Pie XII*, w: *Histoire Universelle des Missions Catholiques*, vol. III, *Les Missions Contemporaines (1800-1957)*, red. S. Delacroix, Paris 1957, s. 128.

¹⁵ Tamże, s. 132-133.

towność przemian społecznych, politycznych, ekonomicznych i religijnych XX w. odcisnie na nim swoje piętno szczególnie w drugiej połowie stulecia. To samo będzie udziałem samej społeczności Inuit, której życie ulegnie radykalnemu przeobrażeniu, poczynając od pierwszych lat powojennych.

W procesie rozwoju terytorialnego misji katolickich w rejonie Zatoki Hudsona do 1942 r. można wyodrębnić trzy zasadnicze etapy. Okres pierwszych fundacji objął lata 1912-1924. W 1925 r. arktyczna część wikariatu apostolskiego Keewatin uzyskała samodzielność jako prefektura apostolska Zatoki Hudsona. Trzeci etap rozpoczął się z chwilą podniesienia tej prefektury do rangi wikariatu apostolskiego w 1931 r.

2. PIERWSZE FUNDACJE¹⁶

Raport o. Turquetil z podróży do Churchill, podjętej w 1911 r. na polecenie wikariusza apostolskiego Keewatin, bpa Ovide Charlebois OMI, spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony przełożonych. Jak wspomnieliśmy wyżej, celem wyprawy było zbadanie możliwości założenia stałej placówki na terytorium Inuit na północ od ostatniej dotąd misji wikariatu Keewatin, położonej nad Jeziorem Reniferowym¹⁷ W Churchill misjonarz uzyskał informacje o możliwych dogodnych lokalizacjach ewentualnej misji oraz dowiedział się o planowanej przez Kompanię Zatoki Hudsona (dalej: HBC) na 1912 r. budowie stacji handlowej w okolicach Chesterfield. Była to wyjątkowo korzystna okoliczność dla przyszłej fundacji. Rozwiązywała problem transportu, gdyż każdego roku posterunki HBC były zaopatrywane przez należące do Kompanii statki. Dodatkowo zapewniała jeszcze kontakty z Inuit, których można się było spodziewać regularnie przy stacji handlowej. O. Turquetil zasugerował więc otwarcie misji w tej samej okolicy. 8 XII 1911 r. nadeszła pozytywna odpowiedź z domu generalnego oblatów w Rzymie¹⁸

¹⁶ Pierwsza fundacja w Chesterfield Inlet doczekała się już szerszego opracowania jej dziejów z okazji 75-lecia misji. Zob. Ch. C h o q u e OMI, *75ème Anniversaire de la Première Mission Catholique chez les Inuit de la Baie d'Hudson*, Chesterfield Inlet 1987.

¹⁷ Zob. odniesienie bibliograficzne w przypisie 5.

¹⁸ Zob. A. T u r q u e t i l OMI, *How the Hudson's Bay Missions were founded*, „Eskimo” 1954, nr 32, s. 6-7.

Pierwsze miesiące 1912 r. o. Turquetil wykorzystał na różnego rodzaju przygotowania oraz gromadzenie funduszy w celu wsparcia planowanej fundacji. Projekt misji wśród Inuit spotykał się z dużym zainteresowaniem katolickiej społeczności Kanady. Pomoc zaoferowało też Dzieło Rozkrzewiania Wiary z Bostonu. Problemem pozostawała kwestia transportu. Nie było wcale jasne, jaką decyzję w sprawie budowy nowej stacji handlowej podejmie ostatecznie zarząd HBC. Komisarz Kompanii w Winnipegu przedstawiał podróż do Chesterfield Inlet jako „niepewną i ekstremalnie ryzykowną”¹⁹ Tego roku HBC pierwszy raz miała też użyć tylko jednego statku do zaopatrzenia stacji handlowych od Labradoru, wzdłuż wybrzeża Zatoki Hudsona od Chesterfield do Churchill i dalej w stronę Zatoki Jamesa, aż do Moose Factory, podczas gdy poprzednio taką trasę obsługiwały dwa lub trzy statki. Nowy statek *Nascopie* był parowcem bez żagla, co zakładało konieczność zabrania dużej ilości węgla, gdyż po drodze nie było mowy o oszczędnościach lub uzupełnianiu jego zapasów. Wzdłuż planowanej trasy nie było bezpiecznych portów. Utrudniało to rozładunek i wystawiało ekipę na łaskę i niełaskę zmiennych warunków pogodowych. Poza tym żegluga wzdłuż wybrzeża była niebezpieczna – mapy tych okolic były niezbyt dokładne, a dodatkowo należało się spodziewać częstych w lecie mgieł. Zatem HBC stawiała proszącym o miejsce na jej statku misjonarzom warunek: jeśli dotarcie do Chesterfield okaże się niemożliwe, wyładuje się towary dla misji albo na Przylądku Fullerton, ok. 180 km dalej na północ, albo w Churchill, ok. 750 km na południe od planowanego miejsca fundacji. O. Turquetil jednocześnie przewidywał, że statek prawdopodobnie najpierw będzie chciał obsłużyć wszystkie istniejące wzdłuż wybrzeża Zatoki Hudsona stacje HBC, a dopiero na końcu ruszy w stronę Chesterfield. W takim wypadku może dotrzeć tam zbyt późno, by zdążyć przed zimą z budową rezydencji.

Wobec piętrzących się trudności z transportem materiałów na budowę misji bp Charlebois w liście z 16 V oceniał możliwości kontynuacji planu jako nikłe. O. Turquetil spróbował wówczas rozmów z rządem w Ottawie, który dysponował dwoma statkami mającymi latem 1912 r. wyruszyć w stronę Zatoki Hudsona. Nie udało się jednak otrzymać miejsca na ich pokładzie. Wkrótce kolejny list bpa Charlebois przyniósł dobre wiadomości. Informował

¹⁹ A. Turquetil OMI, *Journal de voyage de Montréal à Notre-Dame de la Délivrance*, „Missions” 51(1913), s. 334.

on o ustalonej ostatecznie przez HBC trasie dla ich statku i zgodzie na dopłynięcie do Chesterfield²⁰

Komisarz HBC sugerował rozpoczęcie podróży z Montrealu około połowy czerwca. Wyruszyć za wcześnie oznaczało ryzyko uwięzienia statku w lodzie, zaś zbytne opóźnienie narażało na silne wiatry, które znacznie utrudniłyby rozładunek u wybrzeży Zatoki Hudsona. Czas pozostały do wypłynięcia poświęcono na setki małych i większych spraw związanych z dobraniem odpowiedniego wyposażenia dla przyszłej misji²¹

14 VI dotarł do Montrealu Armand Le Blanc OMI, towarzysz o. Turquetil. Statek *Nascopie* opóźnił się i przybył na miejsce w końcu czerwca. Wkrótce po rozpoczęciu załadunku woda w doku okazała się za płytka i zbyt ciężki statek osiadł na dnie. Trzeba było wszystko raz jeszcze rozładować i załadować w innym miejscu, co opóźniło podróż o kolejnych kilkanaście dni. Wreszcie 24 VII wyruszone w drogę²²

Długa podróż i odwiedzanie kolejnych stacji HBC pozwoliło misjonarzom na dokonanie pewnych obserwacji odnośnie do ogólnych relacji białych handlarzy z tubylcami. Byli oni zgodni co do tego, że istnienie posterunków handlowych mogło ułatwiać tworzenie misji, a także stanowiło szansę podniesienia poziomu materialnego miejscowej ludności. Dostrzegali jednak pewne zagrożenia, związane głównie ze sprzedażą alkoholu tubylcom oraz promowaniem niemoralnego stylu życia przez pracowników stacji HBC. Ponieważ trudniący się handlem z ramienia Kompanii biali lub metysi mieli zwykle duży wpływ na miejscową społeczność, mogli być pomocą lub poważną przeszkodą dla rozwoju misji, w zależności od ich osobistego podejścia do religii i relacji do duchownych²³

²⁰ Zob. tamże, s. 334-336.

²¹ Po latach bp Turquetil wspominał: „I shall never forget that June of 1912 when I burnt the soles of my feet on the sidewalks of Montreal” Zob. T u r q u e t i l, *How the Hudson's Bay Missions were founded*, s. 7.

²² Trasa wiodła następująco: 27 VII *Nascopie* opuściła Québec; 1 VIII Carterets; 4 VIII Rigolet; 9 VIII Port Burrwell; 11 VIII Lake Harbour; 19 VIII Cap Wolstenholme; 25 VIII Churchill; 3 IX – Chesterfield Inlet. Zob. T u r q u e t i l, *Journal de voyage*, s. 338-347.

²³ Zły przykład dawany przez białych handlarzy lub wielorybników – zwykle wchodzących w relacje z Inuit na długo przed misjonarzami – albo sam fakt braku dobrego przykładu, np. w postaci świadectwa własnej wiary w Boga, mógł w odczuciu o. Turquetil poważnie utrudnić dzieło ewangelizacji. Z tego powodu za jeden z celów misji uważał on ustrzeżenie Inuit przed patrzeniem na świat białych jedynie przez pryzmat handlu i materialnych korzyści. Nadzieją w przypadku Chesterfield było to, że duchowni docierali tam razem z oficerem HBC, a zatem mieli „równe szanse” na starcie. Planowali od początku świadczyć o tym, że świat cywilizowany, z którego dóbr Inuit uczyli się szybko korzystać, nie żyje bez religii i Boga. Zob.

W środę 3 IX statek dopłynął do Chesterfield Inlet. W okolicy znajdowały się wówczas 22 namioty Inuit, którzy gromadzili się na wieść o przybyciu białych i tworzeniu stacji handlowej. Misjonarze byli pełni entuzjazmu, choć bogaty w doświadczenia pracy z tubylcami o. Turquetil wydawał się świadomy możliwych trudności. Po trzech miesiącach w Chesterfield pisał do przełożonego generalnego oblatów:

Gdzie indziej, na innych wybrzeżach, różne plemiona eskimoskie okazały się raczej odporne wobec chrześcijaństwa. Nie śmiem jeszcze osądzać nastawienia naszych Eskimosów ani też nie jestem w stanie przewidzieć rezultatów naszego apostolatu pośród tych biednych pogan, opuszczonych aż dotąd [...], jednocześnie, z łaską Bożą, mam wielkie nadzieje na przyszłość²⁴

Dla jego towarzysza, o. Le Blanc, było to pierwsze zetknięcie z misjami. Zaledwie kilka miesięcy po ukończeniu seminarium i opuszczeniu Francji wykazywał w swych listach raczej dobroduszną naiwność²⁵:

Czy mamy szansę nawrócenia Eskimosów? To jest sekretem Boga. Tak czy inaczej wywarli na mnie dobre wrażenie. Nie znam tubylców Północnego Zachodu, ale nie potrafię patrzeć na Eskimosów jak na dzikich (*sauvages*), ponieważ nie widzę, na czym mogłaby polegać ich niższość w stosunku do białych, chyba że wygody życiowe stanowią o rzeczywistej wyższości, a bieda o niższości. [...] Są však ludźmi naprawdę sympatycznymi, a okażą się nimi tym bardziej, im lepiej będę poznawał ich język²⁶

Intencje misjonarzy były jasne: w przeciwieństwie do wszystkich innych białych, którzy na dalekiej Północy szukali przede wszystkim szybkiego zysku, ich celem było uczenie zasad dobrego życia oraz religii, która zapewniała szczęście po śmierci. Porównywanie tych odmiennych motywów, jakimi kierowali się handlarze i podróżnicy oraz duchowni, w imię których jedni i drudzy pokonywali największe przeciwności, stanowiło częsty motyw w wypowiedziach misjonarzy i miało duży walor powołaniowy – jeśli ktoś godził się

A. T u r q u e t i l OMI, A. L e B l a n c OMI, *Lettre à Mgr Dontewill, Supérieur Général, „Missions”* 51(1913), s. 323-326.

²⁴ Tamże, s. 323.

²⁵ Nie chodzi tu o to, że mówił pozytywnie o Inuit, ale że jego początkowe wypowiedzi stoją w dużym kontraście z tragiczną sytuacją załamania psychicznego, jakie cztery lata później o. Le Blanc przeżywał w Chesterfield z powodu oddalenia od rodziny oraz braku widocznych efektów ewangelizacji. W 1916 r. opuścił on misję na statku HBC i w drodze na południe utonął w Zatoce Hudsona. Zob. C h o q u e, *75ème Anniversaire de la Première Mission*, s. 6; L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 153-154.

²⁶ *Lettre aux scolastiques de Liège. Suite et fin*, „Missions” 51(1913), s. 470.

na wielkie wyrzeczenia dla marnych pieniędzy, jak można było nie uczynić tego samego w imię Boga i dla zbawienia dusz²⁷?

Tuż po wyładowaniu materiałów przystąpiono do budowy misji. Kilku Inuit także zaofiarowało swoją pomoc. Pierwsza msza św. w Chesterfield odprawiona została 8 IX, a po dwóch tygodniach pracy oblaci zamieszkali już pod dachem wciąż dalekiego od wykończenia budynku. W niedzielę 29 IX 1912 r. nastąpiło oficjalne poświęcenie domu i otwarcie pierwszej misji wśród Inuit Zatoki Hudsona.

Możliwości kontaktu ze światem zewnętrznym były ograniczone. W sezonie zimowym – w razie konieczności – kilku Inuit podejmowało się z ramienia HBC jednorazowej podróży lądem do Churchill i przy tej okazji, zwykle w grudniu, przesyłano na południe część korespondencji²⁸. Statek z zaopatrzeniem mógł dotrzeć do Chesterfield jedynie późnym latem, kiedy ustępowała lodowa pokrywa Zatoki Hudsona. Dla misjonarzy czy pracowników HBC była to także jedyna możliwość wyjazdu z ich placówki i powrotu do południowej Kanady, gdyby zaszła taka konieczność. Niczego jednak nie można było być pewnym w Arktyce, co potwierdził już pierwszy rok istnienia misji. Lato i jesień 1913 r. przyniosły niesprzyjającą pogodę. Wypadki na zatoce w podobnych warunkach nie należały do rzadkości, stąd obawiano się o losy statku, który miał wkrótce dowieźć roczne zapasy. 12 X 1913 r. oczekiwana jednostka wciąż nie pojawiała się na horyzoncie, co oznaczało koniec nadziei na jej przybycie. Trzeba było zadowolić się zapasami zaoszczędzonymi z zeszłorocznego transportu oraz uzupełniać je polując na wzór Inuit. Rok 1914 rozpoczynano skromnie, nie mając wieści ze świata od dziewięciu miesięcy. Trwająca zima była wyjątkowo surowa i wielu Inuit wiodło się gorzej niż zwykle. Dla misjonarzy przyjęcie tych samych niedogodności oraz pomoc

²⁷ W tym duchu opisywał jedną z arktycznych tragedii o. Clabaut. Na początku XX w. w okolicach Wyspy Southampton przebywało wielu wielorybników. W 1904 r. wśród Inuit tej okolicy wybuchła epidemia, która wyniszczyła praktycznie całą grupę *Sadlermiut*. Powracając do tych zdarzeń w artykule z 1930 r., o. Clabaut OMI konkludował: nie było księży, aby usłużyć umierającym, a w okolicy było tylu wielorybników, którzy szukali zysku. A czym jest zysk wobec najwyższej wartości duszy ludzkiej? Gdzie są dziś misjonarze, nadal tak bardzo potrzebni? Wówczas (w 1930 r.) było ich 9 na obszarze 1 400 000 mil kwadratowych. Zob. A. C l a b a u t OMI, *Les pauvres Sadlermiuts. La mort d'une tribu entière d'Esquimaux*, „Missions” 65(1931), s. 807-812.

²⁸ Taka podróż mogła trwać w najlepszym wypadku ok. półtora miesiąca i biali odbywali ją w wyjątkowych tylko sytuacjach, zawsze w towarzystwie miejscowych przewodników. Zob. A. T u r q u e t i l OMI, *Mission des Esquimaux. Rapport du R.P. Turquetil, 1er février 1914*, „Missions” 52(1914), s. 319.

potrzebującym były integralną częścią misji, choć ich środki w tym względzie były mocno ograniczone²⁹

O. Turquetil zwracał uwagę, że to tradycyjne wierzenia i przesady panujące wśród Inuit są powodem ich biedy, gdyż zakazują polowania albo spożywania określonych pokarmów w danych okolicznościach, zezwalają na szycie nowych ubrań dopiero wtedy, kiedy jest już zimno, ograniczają użycie tłuszczu do lamp przy szyciu ubrań i zakazują w czasie trwania tej pracy przyniesienia do obozu świeżego mięsa foki. Próby przekonania ludzi do porzucenia tych praktyk nie dawały rezultatu – wszyscy obawiali się śmierci w wypadku przekroczenia tabu³⁰ Według misjonarza to demon (jeśli miał jakiś rzeczywisty udział w zabobonnych praktykach i wierzeniach) za pośrednictwem szamanów nękał ciała ludzi (materialnie), aby potem zapanować nad ich duszami. Lokalne wierzenia uważane były za religię niewolnictwa, strachu i zabobonu³¹

Choć praktyczna strona funkcjonowania misji pochłaniała początkowo większą część czasu dwóch oblatów, zdołali oni rozpocząć pracę nad pierwszym słownikiem miejscowego dialektu inuktitut. Opanowanie języka było oczywistym warunkiem rozpoczęcia ewangelizacji. Podczas pierwszej mszy św. w budynku misji, 21 IX 1912 r., o. Turquetil wygłosił krótkie kazanie jedynie „z pomocą kilku słów eskimoskich, które znał, wymieszanych z odrobiną angielskiego”³², próbując wyjaśnić odmienny cel obecności w Chesterfield misjonarzy i urzędnika HBC. Braki od strony językowej próbowano nadrobić jak najbardziej chwytającym oko wystrojem kaplicy i dobrze przygotowanym śpiewem, co miało też podkreślić powagę czynności liturgicznych³³ Niedzielna msza św. nie mogła jednak sama w sobie wystarczyć do

²⁹ „En restant parmi eux, ils comprennent que nous sommes décidés à courir les mêmes chances qu’eux, en ce qui regarde les vivres du pays; plus encore, nous ne refusons pas (n’en ayant pas le coeur) d’aider autant que possible les malheureux, qui ne manquent pas parmi eux. A vrai dire, c’est là tout le côté pénible de notre situation, de ne pouvoir faire davantage pour ces pauvres gens” Tamże, s. 326.

³⁰ „Offrez tel prix que vous voulez, les Esquimaux préfèrent encourir la disgrâce de ces messieurs de la police ou de la Compagnie, ou du grand barbu (c’est mon nom) que déplaire à leur dieu ou déesse *Nuliyork*” Tamże, s. 327.

³¹ Takie podejście do miejscowych wierzeń wynikało z doświadczenia ich praktycznego wpływu na życie ludzi, a nie z braku szacunku do samych Inuit. Misjonarz był przeświadczony, że krzewiąc „prawdziwą religię miłości Boga”, wyświadczał ludziom dobro. Zob. tamże, s. 327-330.

³² Le B l a n c, *Lettre aux scolastiques de Liège*, s. 464.

³³ Tamże, s. 463.

skutecznej ewangelizacji. Z czasem coraz trudniej było utrzymać atmosferę powagi wśród obecnych Inuit. Istotnym osiągnięciem stało się więc opracowanie w kwietniu 1914 r. pierwszego katechizmu, który odtąd stał się podstawą nauczania misjonarzy³⁴. Katechizacja mogła odbywać się wyłącznie sezonowo, tzn. pomiędzy okresami polowania na fokki lub renifery, kiedy to większość ludzi opuszczała okolice Chesterfield Inlet. Jednocześnie istnienie stacji handlowej przyciągało Inuit z dalszych zakątków arktycznej tundry, zdarzało się więc, że rezydencja duchownych okazywała się zbyt mała, by pomieścić wszystkich³⁵.

Po dwóch latach istnienia misji frekwencja i zainteresowanie Inuit były obiecujące, a misjonarze coraz lepiej posługiwali się miejscowym językiem. Wciąż jednak nie można było przewidzieć, kiedy dojdzie do pierwszych nawróceń. Wydawało się, że wielu nawet najszybciej rozumiejących katechizm mieszkańców Chesterfield Inlet kieruje się w swych relacjach z misjonarzami wyłącznie zwykłą ciekawością³⁶. Dodatkowo doświadczenia pierwszych lat zaczynały wskazywać na dwa główne źródła przeszkód dla spodziewanego postępu ewangelizacji. Po pierwsze był to konflikt z szamanami stojącymi na straży tradycyjnych wierzeń i przepisów, po drugie zaś nieprzychylny wobec misjonarzy nastawienie pracowników stacji HBC.

Pierwsza z tych sytuacji była do przewidzenia, zwłaszcza że o. Turquetil miał doświadczenie ze swego dłuższego pobytu wśród Inuit w 1906 r. oraz napiętych relacji z szamanem, którego autorytetu i wpływu na ludzi nie mógł lekceważyć³⁷. Obecnie misjonarze byli oskarżani m.in. o łamanie tabu, które ze swej strony uważali w wielu wypadkach za źródło nędzy dotykającej całe rodziny tubylców³⁸. Jeśli chodzi o pozycję funkcjonariuszy HBC, należy stwierdzić, że ich autorytet wśród miejscowej ludności był także oczywisty.

³⁴ Zob. A. Turquetil OMI, *Rapport du R.P. Arsène Turquetil O.M.I., Chesterfield Inlet, Canada, 27 juin 1914*, „Missions” 52(1914), s. 422-429.

³⁵ O. Turquetil już latem 1914 r. dostrzegał konieczność budowy osobnej kaplicy – nie można było uczyć o obowiązku modlitwy niedzielnej, kiedy nie było się w stanie przyjąć wszystkich na naukę katechizmu. Zob. tamże, s. 431.

³⁶ Zob. L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 149.

³⁷ Wówczas w kontekście choroby i śmierci jednego z Inuit ksiądz okazał się „potężnym przeciwnikiem szamana” O. Turquetil obawiał się zemsty urażonego w swym autorytecie przywódcy duchowego owego obozu i za działanie Bożej opatrności uznał niespodziewane przybycie grupy Montagnais, którzy mogli zapewnić mu ochronę. Zob. A. Turquetil OMI, *Première tentative d'apostolat chez les Esquimaux. Rapport du R. P. Turquetil OMI au Directeur des «Missions». Suite*, „Missions” 45(1907), s. 489-490.

³⁸ Zob. L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 150-151.

Wcześniejsze kontakty Inuit z handlarzami w innych regionach Arktyki uczyły, że przywiązując się do oferowanych im dóbr materialnych, tubylcy uważali często białych za swych dobrodziejów, przyjmując ich opinie w wielu innych sprawach. Jeśli nie czynili tego zupełnie bezkrytycznie, to choćby obawiając się utraty względów pracownika stacji handlowej. Kiedy w momencie pojawienia się misjonarza podobne relacje były już zbudowane, jego siła przebiccia zależała prawie zupełnie od poparcia takiego urzędnika. Dlatego o. Turquetil spodziewał się wiele, otwierając misję w Chesterfield równocześnie z placówką HBC: „Tu, dzięki Bogu, będzie inaczej. Mamy wokół siebie nową grupę ludzi, którzy od momentu pierwszych kontaktów z białymi zobaczą, że świat cywilizowany nie żyje bez religii”³⁹ Misjonarz pomylił się. Inuit zdążyli szybko przywyknąć do zależności od stacji handlowej, podczas gdy on mógł przygotować swoje pierwsze prawdziwe kazanie dopiero na uroczystość Zesłania Ducha Świętego w 1915 r. Wkrótce okazało się, że miejscowi przedstawiciele kompanii handlowej swoją postawą będą skutecznie blokować dalszą działalność misjonarzy, wpływając na wytworzenie się wśród miejscowych Inuit postawy obojętności i ironii wobec duchownych. Zafrapowani słowami kazania Inuit udali się do placówki HBC, by zweryfikować usłyszane słowa dotyczące m.in. świętowania niedzieli oraz przykazania zakazującego cudzołóstwa. W odpowiedzi metys kierujący wymianą handlową ośmieszył o. Turquetil:

Stary brodacz musiał wam tego nagadać. Nie chciano mieć z nim do czynienia w cywilizowanym świecie, nie mógł znaleźć sobie żony, stąd błąka się teraz wkoło ubrany w suknię. Jeśli słuchacie go i będziecie naśladować – tym gorzej dla was. On nie ma nic, co mógłby wam dać, a wy nie zostanieie przyjęci w stacji handlowej. Zastanówcie się dobrze⁴⁰

Poddanie się takiemu wpływowi można było łatwo zrozumieć, biorąc pod uwagę, jak ważne dla miejscowej ludności było korzystanie z pomocy białych przy uzupełnianiu zapasów i nabywaniu narzędzi⁴¹ Unikać oblatów zaczęły najpierw rodziny zatrudnione przy placówce HBC – jedyni Inuit przebywający na stałe w Chesterfield. Stopniowo tej atmosferze zaczęli poddawać się także tubylcy z dalszych obozowisk, okresowo zjawiający się

³⁹ Turquetil, Le Blanc, *Lettre à Mgr Dontewill, Supérieur Général*, s. 324.

⁴⁰ A. Turquetil OMI, *How the Hudson's Bay Missions were founded*, „Eskimo” 1954, nr 33, s. 2; Laugrand, *Mourir et renaître*, s. 150.

⁴¹ Zob. A. Turquetil OMI, *Mission Esquimaude de Chesterfield Inlet, Canada*, „Missions” 54(1920), s. 329-330.

w pobliżu stacji handlowej i misji. W 1919 r. frustracja misjonarzy była wielka – rozpoczęta z takim trudem i przy ogromnych kosztach misja mogła już odnosić spore sukcesy, gdyby nie ten ciągły i uparty opór handlarzy⁴². Najtrudniejsze pod tym względem były lata 1915-1916. Wówczas jedynymi rezultatami misji w Chesterfield były 3 dokonane w ukryciu chrzty dzieci⁴³. Beznadziejność sytuacji załamała o. Le Blanc, który zdecydował się opuścić Chesterfield w 1916 r. Podczas podróży na południe zginął śmiercią tragiczną w Zatoce Hudsona. Rok wcześniej potwierdzona została wiadomość o zabójstwie przez Inuit dwóch misjonarzy oblatów nad Rzeką Coppermine – o. Rouvière i o. Leroux⁴⁴. Wobec takiego stanu rzeczy przełożeni o. Turquetil zdecydowali się w 1916 r. na zamknięcie misji, jeśli przez kolejnych kilka miesięcy nie pojawią się realne szanse na nawrócenie Inuit⁴⁵.

Zwrot sytuacji nastąpił jeszcze tego samego roku. 29 IX pierwszy dorosły Inuk, Tuni, zdecydował się porzucić praktyki szamanistyczne, a 3 X poprosił o chrzest. Do 16 X łącznie trzy rodziny, razem z dziećmi, poprosiły o możliwość rozpoczęcia katechumenatu. Na Boże Narodzenie 1916 r. dołączyły do nich kolejne dwie, stąd piąty rok pracy w Chesterfield o. Turquetil rozpoczął, ciesząc się już grupą 25 katechumenów⁴⁶.

Tę nagłą decyzję sporej grupy Inuit przystąpienia do katechumenatu misjonarze oraz miejscowi chrześcijanie tłumaczyli, odwołując się do „cudu św. Tereski z Lisieux”, który w następujących słowach opisywał o. Turquetil:

[...] Pewien Eskimos przybył wieczorem do naszej rezydencji i przyniósł dwie koperty adresowane do mnie. [...] Pierwsza koperta, którą otworzyłem, zawierała kilkustronicową broszurkę *Mały Kwiat z Lisieux*, Lisieux, moja diecezja. [...] W drugiej kopercie kawałek

⁴² Sprawa faktycznie oparła się o władze HBC, u których zabiegano o położenie kresu takiemu stanowi rzeczy. Zob. tamże, s. 331.

⁴³ Zob. A. T u r q u e t i l OMI, *How the Hudson's Bay Missions were founded*, s. 2; L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 153.

⁴⁴ Zob. P. D u c h a u s s o i s OMI, *Meurte des Pères Rouvière et Leroux*, „Missions” 53(1919), s. 94-105. Misjonarze rozpoczęli swój pobyt wśród Inuit zachodniej Arktyki w roku założenia misji w Chesterfield. Zostali zamordowani między 28 X i 3 XI 1913 r. na lewym brzegu Rzeki Coppermine w zachodniej Arktyce.

⁴⁵ O. Turquetil miał właściwie postawione ultimatum – jeśli przez rok nie nastąpi zwrot sytuacji, misja zostanie zamknięta. Zob. T u r q u e t i l, *How the Hudson's Bay Missions were founded*, s. 3.

⁴⁶ Zob. L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 154-158; C h o q u e, *75ème Anniversaire de la Première Mission*, s. 6. Pomimo wciąż trwającej atmosfery ironii i lekceważenia misjonarzy już od 1915 r. istniała grupa Inuit, która stopniowo wykazywała coraz większe zainteresowanie naukami kapłanów. Być może w tym kontekście – jak to sugeruje Laugrand – doszło do pierwszych nawróceń.

papieru złożony na cztery zawierał odrobinę ziemi podpisaną: *Ziemia zabrana spod pierwszej trumny Małej Teresy z Lisieux*. Były jej przypisywane cuda. Zobaczmy. [...] Następnego dnia cały czas mówiliśmy o tym i kiedy przyszedł wieczór i Eskimosi wracający z polowania wstąpili do nas, aby się ogrzać, usiadłem przy harmonium. Jak zwykle otoczyli mnie, aby patrzeć na ruchy rąk i nóg. Brat Girard [który przybył do Chesterfield latem 1916 r. – przyp. P. Z.] podszedł do nich z tyłu i posypał odrobiną ziemi z grobu Małej Teresy długie, grube włosy Eskimosów, tak jak się umówiliśmy⁴⁷

Wydarzenie to miało bezpośrednio poprzedzić niedzielę, podczas której Tuni poprosił o chrzest⁴⁸

Po zakończeniu trwającego ponad osiem miesięcy katechumenatu 2 VII 1917 r. odbyły się pierwsze chrzty dorosłych. Tego samego lata o. Turquetil i br. Girard udawali się do południowej Kanady, zostawiając na miejscu jedenastu chrześcijan. Podczas rocznej nieobecności oblatów Inuit sami troszczyli się o życie modlitwy i w pewnej mierze przejęli na siebie rolę misjonarzy w stosunku do swych rodaków. Po powrocie do Chesterfield o. Turquetil oraz jego nowy towarzysz, o. Paul Pioget OMI, zastali swą rezydencję w dobrym stanie oraz chrześcijan pamiętających dokładnie wszystkie wyuczone modlitwy i trwających mocno w wierze⁴⁹ Tuż po przyjeździe o. Pioget dokonał chrztu pierwszego dziecka urodzonego z rodziców chrześcijańskich.

Według raportu z pierwszych miesięcy 1919 r. misja wciąż nie mogła się poszczycić masowymi nawróceniami, a jednak napawało nadzieją coraz większe zainteresowanie Inuit chrześcijaństwem, zwłaszcza stopniowa zmiana nastawienia tych, którzy przodowali kiedyś w ośmieszaniu duchownych⁵⁰

⁴⁷ T u r q u e t i l, *How the Hudson's Bay Missions were founded*, s. 4.

⁴⁸ W autentyczność tego cudu można, oczywiście, wątpić, jak to czyni Laugrand (*Mourir et renaître*, s. 157). Podkreśla on jednocześnie znaczenie symboliczne tego wydarzenia, które pozostało żywo obecne w tradycji misyjnej Zatoki Hudsona. Przez wszystkie kolejne lata raporty o. Turquetil będą pełne wezwań do św. Teresy oraz zapewnień o jej specjalnym patronacie nad misjami w Arktyce. O jego oficjalne ogłoszenie chciał zabiegać bp Charlebois, wikariusz apostolski Keewatin. Ostatecznie – przy poparciu ponad dwustu biskupów misyjnych – zwrócił się on do papieża o ogłoszenie św. Teresy z Lisieux patronką misji całego Kościoła, co też nastąpiło 14 XII 1927. Jednym z motywów działań o. Charlebois było przekonanie o autentyczności cudu z 1916 r. z Chesterfield, misji znajdującej się na terenie jego wikariatu. Zob. *Patronne des Missions, La Nouvelle Fonction de Sainte Thérèse*, „Missions” 62(1928), s. 3-12.

⁴⁹ Zob. A. T u r q u e t i l OMI, P P i o g e t OMI, *Vicariat du Keewatin, Mission des Esquimaux*, „Missions” 53(1919), s. 61-62. O. Pioget miał zająć miejsce zmarłego o. Le Blanc, którego tylko czasowo zastępował brat Girard.

⁵⁰ Zob. T u r q u e t i l, *Mission Esquimaude de Chesterfield*, s. 340. Główną przeszkodą w rozwoju misji pozostawało wciąż nastawienie pracowników HBC. Zob. tamże, s. 331.

Wzrastał szacunek tubylców do o. Turquetil, a na wiosnę 1920 r. planowano dalszych 6 chrztów. Ten rytm nawróceń utrzymał się w kolejnych latach⁵¹

W 1923 r. bp O. Charlebois odbył wizytację wciąż jedynej w arktycznej części jego wikariatu misji Notre-Dame de la Délivrande⁵² 3 VIII dokonał pierwszych w Arktyce święceń kapłańskich (diakona Lionela Ducharme OMI), miały też miejsce liczne chrzty oraz bierzmowania. Stan, w jakim znajdowały się misje wśród Inuit, rokował dobrze na przyszłość. Biskup postulował nawet otwarcie kolejnych dwóch placówek – na północ i na południe od Chesterfield Inlet, myśląc odpowiednio o Repulse Bay oraz o Eskimo Point (dzisiejsze Arviat), gdzie HBC miała od niedawna swoją placówkę. Dla misji w rejonie Zatoki Hudsona przeznaczeni byli wówczas już czterej oblaci: o. Turquetil, o. Ducharme, o. Duplain i br. Girard. Dalszy rozwój tego dzieła według planów biskupa zależał od napływu kolejnych misjonarzy. W drodze powrotnej z Chesterfield bp Charlebois natknął się jednak na anglikańskich ministrów udających się do Eskimo Point w celu wstępnej fundacji własnej placówki⁵³ To skłoniło go do podjęcia decyzji o natychmiastowym działaniu – o. Turquetil miał uczynić, co w jego mocy, by ubiec „konkurencję”

W 1924 r. o. Ducharme, br. Girard i o. Turquetil udali się do Churchill, gdzie zajęli się rozbiórką starego budynku ofiarowanego im przez rząd kanadyjski. Zdobyty w ten sposób materiał posłużył następnie do konstrukcji misji w Eskimo Point, do której przystąpiono w sierpniu. Nie brał w niej już udziału o. Turquetil, który wyruszył do Europy na rozpoczynającą się wkrótce wystawę misyjną. Nowa fundacja miała na celu ewangelizację ok. 50 rodzin rozproszonych po okolicy i utrzymujących relacje ze stacją handlową HBC w Eskimo Point. Nastawienie Inuit określone było jako przychylne i spodziewano się mniejszych trudności niż w pierwszych latach misji w Chesterfield. Postępujący w tym samym kierunku rozwój terytorialny misji anglikańskich miał jednak wkrótce doprowadzić do nowych rywalizacji, tym razem na płaszczyźnie wyznaniowej.

⁵¹ Zob. L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 162. *Codex historicus* misji w Chesterfield wykorzystany przez autora podaje następujące liczby: 1923 – 16 chrztów, 1924 – 15, 1925-1926 – 18, 1926 – 9, 1929 – 19, 1930 – 14. W 1930 r. na 161 Inuit przebywających w okolicy Chesterfield było 96 ochrzczonych.

⁵² *Mgr Ovide Charlebois à Chesterfield Inlet. Le journal de voyage*, „Missions” 57(1923), s. 829-858.

⁵³ A. T u r q u e t i l OMI, *Pour une Fondation au Cap Esquimau*, „Missions” 60(1926), s. 166-171.

W latach 1912-1924 misje katolickie w obszarze Zatoki Hudsona ograniczyły się praktycznie do rejonu Chesterfield. W tym okresie zostały położone fundamenty dla całej przyszłej działalności ewangelizacyjnej katolickich misjonarzy wśród Inuit – także poprzez pierwsze opracowania modlitw oraz katechizmu w języku inuktitut. Wzrost liczebności duchownych przeznaczonych do pracy w Arktyce pozwalał planować dalszy rozwój posługi katolickiej w regionie Zatoki Hudsona.

3. POWSTANIE I ROZWÓJ PREFEKTURY APOSTOLSKIEJ ZATOKI HUDSONA

Według stanu z przełomu lat 1924-1925 perspektywy rozwoju misji katolickich wśród Inuit Zatoki Hudsona były dobre. Uznała to także Kongregacja Rozkrzewiania Wiary – kardynał prefekt Guillaume Van Rossum w liście z 6 IV 1925 r. mianował o. Turquetil przełożonym (*Rectorem Ordinarium*) oficjalnie powołanej do życia Misji Zatoki Hudsona⁵⁴ Założyciel Notre-Dame de la Délivrande przebywał wówczas nadal w Europie, dokąd udał się jeszcze w 1924 r., aby wziąć udział w zorganizowanej z inicjatywy Piusa XI światowej wystawie misyjnej. Ten pierwszy po 25 latach pobyt na starym kontynencie trwał blisko rok i w maju 1925 r. o. Turquetil był już w drodze powrotnej do Kanady. Towarzyszył mu br. Jacques Volant OMI, który miał rozpocząć swą posługę w Arktyce.

Jeszcze latem tego samego roku nadeszła z Rzymu wiadomość, że Pius XI dokonywał podziału terytorium wikariatu apostolskiego Keewatin, tworząc z jego północnej części prefekturę apostolską Zatoki Hudsona, którą powierzał Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej⁵⁵ Jej przełożonym mianowany został o. Turquetil⁵⁶ Obszar nowego terytorium zależnego bezpośrednio od

⁵⁴ Sacra Congregatio de Propaganda Fide, 1192/25. List opublikowany w: „Missions” 59(1925), s. 9-10.

⁵⁵ Jak pisał w swym raporcie z 1926 r. bp Charlebois, stało się to ku jego wielkiemu zaskoczeniu („au moment où personne ne s’y attendait”). Zob. O. C h a r l e b o i s OMI, *Rapport du Rme Vicaire du Keewatin*, „Missions” 61(1927), s. 450. Przez ten podział wikariat Keewatin stracił olbrzymią część swojego terytorium, ale tylko dwie misje (Chesterfield Inlet i Eskimo Point) oraz pięciu misjonarzy (Turquetil, Duplain, Ducharme, Pigeon, Girard).

⁵⁶ Zob. Dekret *Divini Verbi* Piusa XI erygujący prefekturę, w: AAS 18 (1926), s. 88-89. Zob. także AAS 17(1925), s. 383. Dokument papieski oraz nominacja prefekta, przekazane za

Stolicy Apostolskiej został poszerzony także o północną część wikariatu Św. Wawrzyńca, obejmował więc całość terytoriów zamieszkałych przez Inuit wokół Zatoki Hudsona, aż po północny Labrador. Dawało to łącznie powierzchnię 2 659 177 km², którą zamieszkiwało około 6 tysięcy ludzi, przede wszystkim Inuit. Tak niewielka liczba ludności w stosunku do rozległości terytorium była typową cechą Arktyki, a więc i prefektury Zatoki Hudsona, pod tym względem nieporównywalna z żadnym innym terytorium misyjnym⁵⁷ Inuit żyli w małych grupach przemierzając niezależnie od siebie najdalsze zakątki tradycyjnych terenów łowieckich swej arktycznej ojczyzny, gromadząc się okresowo wokół budowanych stopniowo coraz dalej na północ stacji HBC. Pewne grupy tubylców – zależnie od lokalnej tradycji – łączyły się też podczas sezonu polowań na określony gatunek zwierząt. Jedyną szansą misjonarzy na szersze oddziaływanie ich posługi ewangelizacyjnej była budowa kolejnych placówek w miejscu takich zgromadzeń lub w pobliżu istniejącej już stacji HBC.

W 1925 r. nowo utworzona prefektura posiadała jedynie 2 misje położone w jej południowo-zachodniej części: Chesterfield Inlet i Eskimo Point. Konieczność kolejnych fundacji była czymś oczywistym, zwłaszcza że sukcesy Kościoła katolickiego wśród Inuit mogły być wkrótce ograniczone postępami misji anglikańskich. Lata 1925-1931 stały się więc okresem dynamicznego rozwoju materialnego zaplecza istniejących już misji oraz ich ekspansji terytorialnej, która warunkowała dalsze postępy ewangelizacji⁵⁸

Plany otwarcia nowych placówek pojawiły się już podczas wizytacji bpa Charlebois w Chesterfield Inlet w 1923 r. Misja w Eskimo Point powstała rok później, założona przez o. Ducharme i br. Girarda⁵⁹ Już wtedy ważniejszym motywem działania było pojawienie się w tym rejonie ministrów anglikań-

pośrednictwem Kongregacji *De Propaganda Fide* (odpowiednie numery 2691/25 oraz 1537/25) zostały opublikowane w: „Missions” 59(1925), s. 10-13. W komentarzu do tego ostatniego dokumentu redakcja „Missions” podaje, iż papież podjął decyzję o utworzeniu prefektury już 19 lutego 1925 r. O. Turquetil miał uprawnienia prefekta od maja tegoż roku, a z wiadomością o nominacji zwlekano jedynie do czasu ukazania się oficjalnych dokumentów, 15 VII 1925 r. Zastanawia więc fakt zaskoczenia bpa Charlebois tymi zmianami, co deklarował on w cytowanym wyżej raporcie. Droga do utworzenia prefektury przypomniana została w: *Préfecture Apostolique de la Baie d'Hudson*, „Missions” 59(1925), s. 105-109.

⁵⁷ Zob. M o r i c e, *Monseigneur Turquetil, O.M.I., Apôtre des Esquimaux*, s. 151-156.

⁵⁸ Umożliwił go przede wszystkim stały wzrost liczebności personelu prefektury.

⁵⁹ Zob. L. D u c h a r m e OMI, *Mission Ste-Thérèse au Cap Esquimaux*, „Missions” 60(1926), s. 171-176. Kolejna fundacja planowana była w Repulse Bay, rozważano też możliwość utworzenia placówki na Wyspie Southampton oraz w Pond Inlet. Zob. C h a r l e b o i s, *Rapport du Rme Vicaire du Keewatin*, s. 451.

skich. Centrum dla rozwoju terytorialnego misji katolickich były okolice Chesterfield Inlet, podczas gdy Kościół anglikański umacniał swoją pozycję na Wyspie Baffina i głównie z tego kierunku poszerzał swoją strefę wpływów⁶⁰ Katolikom chodziło o zakładanie placówek w miejscach dogodnych z punktu widzenia ewangelizacji liczniejszych grup Inuit oraz zapewniających swego rodzaju „panowanie” nad danym terytorium w celu zahamowania postępów protestanckich. Jeśli fundacja w Eskimo Point była dla o. Turquetil sukcesem, który „zamykał anglikanom dostęp do misji eskimoskich od strony południowej”⁶¹, po 1925 r. więcej uwagi należało poświęcić obszarom na północ, północny wschód i na zachód od Chesterfield.

Skierowano się najpierw w stronę Wyspy Southampton, leżącej w północnej części Zatoki Hudsona, pomiędzy stałym lądem oraz Wyspą Baffina. Po 1924 r., w związku z otwarciem przez HBC stacji handlowej, osiedliło się tam lub zostało sprowadzonych przez Kompanię kilka grup Inuit, pochodzących głównie z okolic Chesterfield i Wyspy Baffina. Wśród pierwszych znajdowali się katechumeni związani uprzednio z misją Notre-Dame de la Délivrande, inni natomiast mieli wcześniej styczność z Kościołem anglikańskim⁶² Ta sytuacja, a zwłaszcza obecność na miejscu katechety anglikańskiego, skłoniła o. Turquetil do fundacji latem 1926 r. na Wyspie Southampton trzeciej stałej misji prefektury⁶³ Poza troską o katechumenów chodziło tu o zajęcie swego rodzaju naturalnego łącznika między Ziemią Baffina, gdzie działali anglikanie, oraz kontynentem na zachód od Chesterfield, gdzie przebywali katolicy⁶⁴ Misję założyli o. Duplain i br. Girard, zastąpieni wkrótce przez kolejnych dwóch oblatów, o. Eugeniusza Fafard i o. Artura Thibert. Ich po-

⁶⁰ Pierwsza stała misja anglikańska na Wyspie Baffina powstała w 1894 r. Jej założycielem był Edmund James Peck. Zob. L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 110-112.

⁶¹ T u r q u e t i l, *Pour une Fondation*, s. 169.

⁶² Były to grupy Aivilimmiut (z okolic Chesterfield, częściowo przebywający na wyspie od początków XX w., w większości związani z Kościołem katolickim) oraz Uqqumiut (z Wyspy Baffina, sprowadzeni w 1924 przez HBC, związani z Kościołem anglikańskim). Zob. A. T h i b e r t OMI, *Mission Saint-Joseph, Southampton Island, Lettre du R. P. Arthur Thibert*, „Missions” 64(1930), s. 33-35; L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 235-236.

⁶³ O. Turquetil miał okazję odwiedzić Wyspę Southampton podczas podróży powrotnej do Chesterfield w 1925 r. Statek HBC zatrzymał się tam, uzupełniając zapasy stacji handlowej. Misjonarz spodziewał się spotkać na miejscu swoich katechumenów, którzy przenieśli się tam z Chesterfield. I rzeczywiście spotkał ich, ale razem z anglikanami, którzy pochodzili z Wyspy Baffina. Pojawiła się obawa narażenia katechumenów na nauki protestantów i na przyjęcie przez nich niejako wymieszanej katolicko-protestanckiej religii. Zob. A. T u r q u e t i l OMI, *Le Voyage de Retour à Chesterfield*, „Missions” 60(1926), s. 176-186.

⁶⁴ Zob. L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 235. Autor podaje dokładny cytat z wypowiedzi o. Turquetil.

sługa religijna dotyczyła głównie dawnych katechumenów misji w Chesterfield. Do niej dochodziła też troska o chorych obejmująca wszystkich Inuit, bez względu na przynależność kościelną⁶⁵ Rywalizacja wyznaniowa dawała o sobie znać coraz bardziej, pogarszając oficjalne stosunki katolików z anglikanami⁶⁶

Na 1927 r. planowana była fundacja pierwszej katolickiej placówki na Wyspie Baffina, w Pond Inlet, która miała stać się najdalej na północ wysuniętą misją prefektury. Po dokonaniu w Montrealu wszystkich niezbędnych zakupów o. Turquetil płynął w stronę Eskimo Point, Chesterfield i Southampton Island na statku HBC *Nascopie*, podczas gdy materiał na nową misję miał być dowieziony do Pond Inlet na drugim statku Kompanii, *Bay Rupert*. Podczas podróży statek ten uległ wypadkowi i zatonął. I choć ostatecznie okazało się, że dziwnym trafem towary przeznaczone dla Pond Inlet znajdowały się jednak na *Nascopie* – prefektura uniknęła więc dość poważnych strat – planowaną fundację trzeba było odłożyć. Dysponując tylko jednym statkiem dla zaopatrzenia wszystkich stacji handlowych wzdłuż wybrzeży Zatoki Hudsona HBC zrezygnowała z podróży do najbardziej oddalonych placówek. Materiały budowlane wyładowano w Chesterfield, gdzie miały czekać do przyszłego roku⁶⁷

Ten pozorny przypadek został wkrótce uznany przez katolickich misjonarzy za błogosławieństwo, i to znów w kontekście rywalizacji z Kościołem anglikańskim. Wraz z o. Turquetil na *Nascopie* płynął archidiakon anglikański, przełożony organizacji międzydiecezjalnej dla zatrzymania postępów Kościoła katolickiego wśród Inuit. Planował wizytację wszystkich placówek anglikańskich oraz stacji HBC wokół Zatoki Hudsona. Towarzyszył mu młody minister, który zamierzał osiedlić się w Baker Lake, w pobliżu Chesterfield, a więc wśród Inuit, z którymi katolicy mieli kontakt od pierwszych lat misji. Pozwolić na to było ryzykiem utracenia owoców kilkuletniej pracy i ograniczenia apostolatu do samego wybrzeża Zatoki Hudsona. Należało raczej przejść „do kontrataku” i otworzyć własną misję w Baker Lake, wykorzystując materiały budowlane, które znajdowały się teraz w Chesterfield.

⁶⁵ Zob. T h i b e r t, *Mission Saint-Joseph*, s. 33-34; E. F a f a r d OMI, *La Mission Esquimaude de Southampton Island, Lettre du R. P. Eugène Fafard*, „Missions” 64(1930), s. 35-40.

⁶⁶ Nie dotyczyło to jednocześnie zwykłych relacji międzyludzkich, o czym świadczy choćby wspólne świętowanie Bożego Narodzenia przez rodziny anglikańskie i katolickie. Zob. L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 234-236.

⁶⁷ Zob. A. T u r q u e t i l OMI, *Lettre au T.R.P. Servule Dozois, Vicaire Général*, „Missions” 61(1927), s. 776.

We wrześniu 1927 r. o. Turquetil oraz dwaj początkujący misjonarze, o. Armand Clabaut OMI i o. Marcel Rio OMI, przystąpili do budowy rezydencji w Baker Lake. Przy miejscowej stacji HBC przebywało wówczas ok. 40 Inuit, a ok. 200 korzystało z niej sezonowo, przebywając w mniej lub bardziej oddalonych obozowiskach. Po pierwszym roku istnienia obu misji było jasne, że Baker Lake będzie miejscem silnej konkurencji wyznaniowej, w której przewagę zaczynał mieć Kościół anglikański. Misjonarze uskarżali się na taktykę ministra protestanckiego, który zyskiwał sobie ludzi podarkami oraz cieszył się moralnym wsparciem pracowników HBC⁶⁸

Do projektu fundacji w Pond Inlet powrócono dopiero w 1929 r. Dwaj oblaci, o. Étienne Bazin oraz o. Prime Girard – wyświęcony na kapłana po wielu latach pracy w Zgromadzeniu jako brat zakonny – 2 IX rozpoczęli budowę misji na północnym krańcu Wyspy Baffina⁶⁹ Terytorium wschodniej Arktyki kanadyjskiej było od wielu już lat miejscem dość aktywnie prowadzonych misji protestanckich. Zdecydowana większość Inuit z najbliższych okolic Pond Inlet została ochrzczona rok wcześniej przez biskupa anglikańskiego. Misjonarze narzekali, że stało się to w pośpiechu i bez przygotowania (biskup zatrzymał się w Pond Inlet tylko na czas postoju statku zaopatrującego stację HBC). Podejmowane próby przyciągnięcia Inuit do religii katolickiej nie dawały jednak rezultatu⁷⁰ Lokalizacja misji czyniła ją wyjątkowym miejscem – była „najdalej na północ położonym tabernakulum Kościoła katolickiego”⁷¹ Noc polarna trwała tam bez przerwy 92 doby. Na przestrzeni

⁶⁸ Zob. M. R i o OMI, A. C l a b a u t OMI, *La Mission Esquimaude de Baker Lake*, „Missions” 62(1928), s. 284-295. Tylko jedna miejscowa rodzina uczęszczała regularnie na modlitwy prowadzone przez misjonarzy katolickich. Cztery osoby rozpoczęły katechumenat.

⁶⁹ Zob. P. G i r a r d OMI, E. B a z i n OMI, *Mission du Sacré-Coeur, Ponds Inlet*, „Missions” 64(1930), s. 398-402. W miejscowości znajdowała się też założona wcześniej misja anglikańska oraz stacja HBC i jednostka policji kanadyjskiej (RCMP). Zob. P. G i r a r d OMI, E. B a z i n OMI, *Rapport des PP. Girard et Bazin a Ponds Inlet*, „Missions” 65(1931), s. 97-103.

⁷⁰ Zob. tamże, s. 97-103. Jedynym wyjątkiem była grupa Iglulimmiut, którzy wcześniej przepisali sobie modlitewniki od rodzin katolickich pochodzących z okolic Chesterfield Inlet i czekali tylko na okazję spotkania katolickiego misjonarza. Choć okresowo pojawiali się w Pond Inlet, zamieszkiwane przez nich obszary znajdowały się na samym krańcu terytorium zależnego od tej misji.

⁷¹ Symboliczne znaczenie misji podkreślono darem dzwonu zwanego „La Cloche du Grand Silence Blanc”, poświęconego w karmelu w Lisieux 17 V 1930 r. przez bpa diecezji Bayeux oraz użytego pierwszy raz przez matkę Agnieszkę od Jezusa, siostrę św. Teresy. O. Turquetil zdecydował, że dzwon będzie rozbrzmiewał w misji Pond Inlet, *au bout du monde*. Zob. „Missions” 64(1930), s. 207-208.

kilkuset kilometrów od misji przebywało w sumie ok. 400 Inuit. Wśród nich jedynie Iglulimmiut w większym stopniu związali się z misjonarzami, przepiśując sobie uprzednio pewne modlitwy i pieśni od chrześcijan katechizowanych w Chesterfield. Do połowy 1930 r. ochrzczono pierwszą grupę liczącą 22 osoby. Tego samego roku o. Bazin udał się w okolice Cieśniny Fury i Hecla, gdzie znajdowały się główne obozowiska Iglulimmiut. Zbudował tam prowizoryczną kaplicę, która po kilku latach została formalnie uznana za samodzielną misję. Na razie jednak była czymś w rodzaju filii placówki z Pond Inlet.

W ten sposób w 1930 r. katolicycy misjonarze stacjonowali już w głównych „strategicznych” miejscach wzdłuż zachodniego wybrzeża Zatoki Hudsona aż po północny kraniec Zatoki Foxe i Wyspy Baffina. Rezydencje były ulokowane wzdłuż linii północ-południe, przecinającej niejako na pół terytorium prefektury. Na wschód od tej linii znajdowała się cała Wyspa Baffina oraz wybrzeża Labradoru, tereny dość dużej aktywności ministrów protestanckich, którzy też rościli sobie do nich prawo z racji wcześniejszej obecności⁷². Szanse na postęp ewangelizacji były większe, jeśli chodzi o kierunek zachodni, i właśnie w tę stronę skierowana została uwaga katolickich misjonarzy w latach trzydziestych. Zanim jednak doszło do kolejnych fundacji, trzeba było wypracować nową strukturę zaplecza materialnego prefektury. Konieczność zaopatrywania coraz bardziej oddalonych misji pociągała za sobą znaczny wzrost wydatków na transport, którego koszt przewyższał często samą wartość rocznych zapasów dostarczanych do placówek. Pragnąc zaradzić tej sytuacji, o. Turquetil zdecydował o przeniesieniu latem 1930 r. centrum prefektury z Chesterfield do Churchill, gdzie miała się rozpocząć budowa nowej rezydencji i magazynów.

W 1930 r. podjęto dwie dalsze istotne dla przyszłości prefektury inicjatywy: sfinansowano budowę własnego statku transportowego oraz położono fundamenty pod szpital w Chesterfield Inlet. Oprócz tego dokonywano rozbudowy istniejących już placówek. Podobnie umacniano misje wśród Inuit graniczącego z prefekturą wikariatu apostolskiego Mackenzie, którego północna część obejmowała tereny zachodniej Arktyki kanadyjskiej. W listach i rela-

⁷² Jak podaje Laugrand (*Mourir et renaître*, s. 235), anglikański minister A. L. Fleming świadczył o zawarciu w 1915 r. niepisanej umowy (*a gentleman's agreement*) z o. Turquetil, według której misjonarze zobowiązywali się nie rozpoczynać działalności tam, gdzie jeden z Kościołów już był obecny. Fundacja na Wyspie Southampton była uważana przez stronę anglikańską za złamanie danego słowa. O. Turquetil twierdził zaś, że nigdy o takim „układzie” nie myślał.

cyjach o. Turquetil z tego okresu można wyczuć przeświadczenie, że rok 1930 był rokiem szczególnym w dziele misji wśród Inuit⁷³

Przede wszystkim – pomimo wszelkich trudności i braku spektakularnych sukcesów – ewangelizacja Inuit w rejonie Zatoki Hudsona wykazywała stały postęp, co potwierdzała przedstawiona poniżej w statystyka prefektury (zob. tabela 1).

Tab. 1. Statystyka prefektury apostolskiej Zatoki Hudsona za lata 1925-1929

| Rok | Rezydencje | Misjonarze | Chrzty | Chrześcijanie | Spowiedzi | Komunie św. |
|------|------------|------------|--------|---------------|-----------|-------------|
| 1925 | 2 | 4 | 5 | 90 | 320 | 2190 |
| 1926 | 3 | 6 | 22 | 112 | 520 | 3600 |
| 1927 | 4 | 7 | 25 | 137 | 1290 | 9040 |
| 1928 | 4 | 7 | 35 | 172 | 1814 | 12 654 |
| 1929 | 5 | 10 | 48 | 220 | 2073 | 14 669 |

Źródło: „Missions” 64(1930), s. 153-154.

Począwszy od 1917 r. sama tylko misja w Chesterfield odnotowała 122 chrzty, zaś pozostałe cztery placówki – łącznie 98. Ok. 500 Inuit było katechumenami⁷⁴

Najważniejszym motywem przenosin centrum prefektury do Churchill było otwarcie tam połączenia kolejowego z południową Kanadą. Na miejscu dawnego fortu i stacji handlowej miało powstać duże miasto portowe, z którego planowano dostarczać do Europy kanadyjskie zboże. W początkach 1930 r. o. Turquetil wyruszył psim zaprzęgiem z Chesterfield Inlet do Churchill, a następnie pociągiem do Le Pas, Winnipegu i Montrealu⁷⁵ Po dwóch

⁷³ Wynikało to z podjętych tego roku inicjatyw, które miały wpłynąć zasadniczo na przyszłe funkcjonowanie prefektury. Trudności nadal nie brakowało, a jednak o. Turquetil miał poczucie pewnej stabilizacji: „(...) il me semble que le temps des incertitudes est passé, je sens un optimisme plus accentué qu'autrefois, je vois mieux et plus clairement comment dessinent les plans et la manière de les exécuter pour tenir tête à l'opposition protestante” A. T u r q u e t i l OMI, *Préfecture de la Baie d'Hudson. Extrait d'une lettre de Mgr Turquetil*, „Missions” 64(1930), s. 195.

⁷⁴ W całej prefekturze było ok. 5000 Inuit oraz 1000 Indian Naskapis (w rejonie Zatoki Ungava).

⁷⁵ Zob. A. T u r q u e t i l OMI, *Préfecture de la Baie d'Hudson. Rapport de Mgr Turquetil*, „Missions” 65(1931), s. 338. Po raz pierwszy można było wydostać się w ten sposób w zimie z terytorium Arktyki i dotrzeć do Montrealu.

miesiącach załatwiania spraw związanych z inwestycjami był on już z powrotem w Churchill, gdzie do końca czerwca trwał rozładunek 5 wagonów z materiałami budowlanymi dla misji, a następnie miało miejsce wodowanie statku prefektury, *Thérèse*, który w swój pierwszy rejs ruszył już 2 VII. Ponad 200 km do Eskimo Point pokonano w 25 godzin, dowożąc materiały na rozbudowę misji, po czym powrócono do Churchill po kolejny ładunek, tym razem dla placówki w Chesterfield. Tego lata statek prefektury pokonał łącznie 4400 km, docierając do Wyspy Southampton oraz kilkakrotnie podróżując pomiędzy Churchill, Eskimo Point, Chesterfield i Baker Lake⁷⁶

Przy tej okazji o. Turquetil dokonał wizytacji poszczególnych misji swego terytorium, z wyjątkiem Pond Inlet. W swym raporcie podkreślał poświęcenie misjonarzy gotowych do największych wyrzeczeń dla osiągnięcia celu – nawrócenia Inuit. Ich największym zmartwieniem nie były trudne warunki życia w Arktyce, ale widok działalności ministrów protestanckich oraz ich wpływ na miejscową ludność⁷⁷ W odpowiedzi na to oblati starali się usprawnić strukturę funkcjonowania placówek. Od strony personalnej polegało to przede wszystkim na zapewnianiu stałej obecności przynajmniej dwóch misjonarzy w każdej z rezydencji prefektury⁷⁸ Podejmowano też prace nad rozbudową istniejących misji, chcąc zapewnić im coraz większą funkcjonalność. Poszerzano kościół w Eskimo Point, który miał pomieścić nawet do 250 osób, stając się największym w całej prefekturze. W Baker Lake zakupiono budynki należące kiedyś do Kompani Handlowej Braci Révillon (przez pewien czas konkurującej z HBC), aby przenieść misję w nieco korzystniejsze miejsce. Rozbudowano placówkę na Wyspie Southampton, choć jej przyszłość była niepewna w związku ze stopniowym opuszczaniem wyspy przez Inuit. Planowano też transport materiałów budowlanych do Pond Inlet. Jednak najważ-

⁷⁶ Tamże, s. 340-346; F. X. P e l l e t i e r OMI, *Au pays des Esquimaux: Récit de voyage*, „Missions” 65(1931), s. 29-42. Autor, który pełnił na pokładzie *Thérèse* funkcję mechanika, zwrócił uwagę na reakcję Inuit na widok statku należącego do misji. O. Turquetil wydawał się zyskiwać jeszcze więcej na szacunku tubylców, gdyż jak dotąd tylko HBC posiadała monopol na transport po Zatoce Hudsona. Dodatkowe informacje podane są też w: „Missions” 65(1931), s. 92-97.

⁷⁷ Zob. T u r q u e t i l, *Préfecture de la Baie d'Hudson. Rapport*, s. 356-357.

⁷⁸ Dwóch misjonarzy przy każdej misji było ideałem – jeden mógł podróżować po odległych obozowiskach, podczas gdy drugi czuwał nad tymi Inuit, którzy przebywali w pobliżu. Umacniało to w opinii oblatów pozycję misji katolickich wobec anglikańskich. Przykładem mogła być sytuacja w Baker Lake, gdzie minister anglikański nie mógł opuszczać swej placówki, gdyż – jak pisał o. Turquetil – obawiał się wpływu misjonarza katolickiego na jego wierznych, gdyby ich pozostawił bez „opieki” Zob. T u r q u e t i l, *Préfecture de la Baie d'Hudson. Extrait*, s. 194.

niejsze inwestycje budowlane w 1930 r. miały miejsce w Churchill i Chesterfield. O. Turquetil otrzymał tu wsparcie oblatów z kilku innych kanadyjskich prowincji. Latem 1930 r. na rzecz prefektury zaangażowali się zwłaszcza bracia Nicolaus Klinkenberg OMI, Antoni Kacl OMI oraz François-Xavier Pelletier OMI. Ks. Charest, były sekretarz i kanclerz biskupa diecezji Regina, zajął się w tym czasie korespondencją o. Turquetil.

Br. Klinkenberg kierował budową w Churchill; pomagało mu dwóch świeckich pracowników. Budowa mogła być rozpoczęta jedynie za specjalnym pozwoleniem rządu, gdyż nie było jeszcze oficjalnego otwarcia miasta dla osadników. Misja musiała też być ulokowana poza planowaną granicą przyszłych zabudowań.

W Chesterfield pod kierunkiem br. Kacla rozpoczęto budowę szpitala. Ponieważ wśród okolicznych Inuit panowała akurat epidemia, nie można było znaleźć miejscowych pomocników. Pracy podjęło się jedynie kilku misjonarzy. Pierwsza faza robót trwała do połowy listopada, a całość zakończono dopiero następnego roku. Wiosną 1931 r. o. Turquetil nawiązał kontakt z Szarymi Siostrami z Nicolet, które postanowiły skierować jeszcze tego lata trzy siostry do posługi w szpitalu⁷⁹

Ogólna sytuacja prefektury na początku 1931 r. wykazywała wszelkie znamiona stabilizacji. Swoj raport z grudnia 1930 r. o. Turquetil kończył, ukazując dobrze rozwijające się misje, wciąż jednak zmagające się z utrudnieniami ze strony HBC. W Eskimo Point najważniejsi katechumeni byli wysyłani w podróż, kiedy tylko dowiadywano się o planowanym przybyciu misjonarza. W Chesterfield, gdzie pozycja katolików była najmocniejsza, Kompania sprowadzała do pracy Inuit wyznania anglikańskiego, a rodziny katolickie wysyłała do obsługi bardziej oddalonych stacji handlowych, rozpraszając w ten sposób wiernych. Utrudniano też misjonarzom dostęp do chorych, choć z ramienia rządu byli oni oficjalnymi dystrybutorami leków. Innym problemem była kwestia tańców urządzanych w budynkach Kompanii przez pracowników HBC – promowało to niemoralność i narażało kobiety na wykorzystywanie przez białych. O. Turquetil chwalił w tym kontekście nawet nowego ministra anglikańskiego z Baker Lake, który sam krytykował owe tańce i wymagał od Inuit prawdziwego nawrócenia, nie zadowolając się formacją „pół-

⁷⁹ Zob. A. Turquetil OMI, *Mgr Turquetil à la radio. Message aux Pères. Message aux Esquimaux*, „Missions” 65(1931), s. 805. O podjęciu przez siostry pracy w szpitalu w Chesterfield 5 IV 1931 r. zdecydowała przełożona zgromadzenia s. Doucet oraz bp Bruneau, ordynariusz Nicolet. Zob. *Twenty-Five Years at Chesterfield Hospital*, „Eskimo” 1956, nr 40, s. 4.

-chrześcijan” oraz samym tylko działaniem na szkodę katolików⁸⁰ Na Wyspie Southampton HBC przyjęła inną strategię, faworyzując już nie anglikanów, ale katolików, by w ten sposób odciągnąć ich od misjonarzy. Pomimo tych trudności o. Turquetil podkreślał gorliwość ochrzczonych Inuit. Zmniejszona liczba komunii św. i spowiedzi w 1930 r. była spowodowana głównie epidemią w wielu miejscach Arktyki – nakaz kwarantanny uniemożliwił misjonarzom odwiedzenie wielu obozów. Tworzone coraz liczniej stacje handlowe HBC rozpraszały też ludność i wymagały od duchownych coraz liczniejszych podróży, by dotrzeć do wszystkich wiernych. Wizyty z konieczności musiały być rzadkie i krótkie, co ograniczało kontakt misjonarzy z miejscowymi chrześcijanami⁸¹

Prefektura liczyła w połowie 1931 r. 273 ochrzczonych Inuit oraz ok. 1000 Indian Naskapis z Półwyspu Ungava, o których „mówiło się”, że wszyscy są katolikami⁸² Faktycznie jednak nie było to potwierdzone, gdyż regularne wizyty misjonarzy w tym rejonie ustały jeszcze w początkach wieku. Jak dotąd nie powstała tam jeszcze stała placówka misyjna⁸³ 12 VIII 1931 r. do Chesterfield przybyły cztery Szare Siostry z Nicolet, przeznaczone do pracy w szpitalu. Po oddaniu budynku do użytku i jego poświęceniu (27 IX

⁸⁰ Zob. T u r q u e t i l, *Préfecture de la Baie d'Hudson. Rapport*, s. 360-362. Wspomniany minister anglikański to William John Rundle James, który dotarł do Baker Lake w czerwcu 1930 r. i spędził tam 34 lata, zyskując sobie sławę gorliwego misjonarza. Słynął jednocześnie z twardego i nieustępliwego charakteru, zwłaszcza wobec katolików. Zob. Ch. C h o q u e OMI, *Joseph Buliard Fisher of Men. From Franche-Comté to the Canadian North. Joseph Buliard Missionary Oblate of Mary Immaculate, Apostle of the Inuit 1914-1956*, Churchill 1987, s. 98-101.

⁸¹ Zob. L. D u c h a r m e OMI, *Mission de Chesterfield Inlet: Lettre du R.P. L. Ducharme, O.M.I., à Mgr Turquetil*, „Missions” 65(1931), s. 365-369. Misjonarz podał przykład takich podróży w początkach zimy 1930 r. Najpierw 400 mil (640 km) do Tasserruar, aby ochrzcić jedno dziecko; 200 mil straconych za pierwszym razem z powodu złej pogody – trzeba było powtórzyć podróż. Oczywiście, po drodze następowały odwiedziny różnych obozowisk. Kolejna podróż to 70 mil (112 km) do Dale Bay; miała ona na celu dobro chrześcijan i katechumenów oraz ochronę przed wpływami protestantów. Ostatnia do Ummiwik, kiedy cała posługa podczas podróży miała miejsce w iglu: katechizm, spowiedź, komunie św. itd. Każda podróż była potencjalnym ryzykiem utraty zdrowia lub nawet życia.

⁸² Zob. *Préfecture de la Baie d'Hudson. Statistiques au 30 juin 1930*, „Missions” 65(1931), s. 635-636; *Vicariat Apostolique de la Baie d'Hudson, Statistiques au 30 juin 1931*, „Missions” 66(1932), s. 281-282.

⁸³ Kwestia ewangelizacji Indian Naskapis była obecna w planach o. Turquetil, choć na razie całkowita koncentracja na umacnianiu misji wśród Inuit, zwłaszcza wobec konkurencji protestanckiej, spychała ją na dalszy plan, pochłaniając wszystkie dostępne środki materialne oraz angażując cały personel prefektury.

1931) siostry zamieszkały w swojej nowej rezydencji 3 X. Po dwóch tygodniach przyjęły już pierwszego pacjenta.

W początkach lat trzydziestych liczone, że wszyscy Inuit z obozowisk rozsianych w promieniu ok. 300 km wokół istniejących placówek na zachód od Zatoki Hudsona przyjęli już chrześcijaństwo. Wobec tego należało zmienić metody ewangelizacji i nastawić się na dłuższe podróże oraz pobyt w obozowiskach bardziej oddalonych od tradycyjnych terytoriów przypisanych konkretnym misjom. Trzeba było też rozważyć możliwości kolejnych fundacji. Dotychczas osiągnięty postęp i nadzieje na dalszy rozwój Kościoła w rejonie Zatoki Hudsona zostały uznane przez Piusa XI, który 15 XII 1931 r. podniósł prefekturę do rangi wikariatu apostolskiego Zatoki Hudsona, nominując jednocześnie o. Turquetil na jego pierwszego biskupa. W najbliższych latach oblaci mieli skoncentrować swe wysiłki na północno-zachodniej części nowo utworzonego wikariatu.

4. UTWORZENIE WIKARIATU APOSTOLSKIEGO I UMOCNIE NIE MISJI

Po 19 latach od powstania pierwszej rezydencji katolickiej w Chesterfield Inlet rezultaty ewangelizacji Inuit obszaru Zatoki Hudsona – 252 nawrócenia – mogły wydawać się skromne, zwłaszcza w odniesieniu do podejmowanych wysiłków i kosztu funkcjonowania misji. Jednocześnie znaczenie przypisywane rodzącemu się Kościołowi w Arktyce odpowiadało ówczesnej duchowości misyjnej, chlubiącej się głoszeniem ewangelii „na krańcach ziemi” Jej rzecznikiem był sam Pius XI, nazwany przez o. Turquetil „papieżem misji eskimoskich”⁸⁴ Podniesienie prefektury apostolskiej Zatoki Hudsona do rangi

⁸⁴ Zob. *Vicariat de la Baie d'Hudson. Le Sacre de S. Exc. Mgr Turquetil, premier Vicaire apostolique de la Baie d'Hudson*, „Missions” 66(1932), s. 463. To określenie papieża wynikało z jego szczególnego zainteresowania misjami wśród Inuit, które okazywał oblatom pracującym w Arktyce na różne sposoby. Według słów przytoczonych przez bpa Turquetil (*Audience du Saint-Père à S.E. Mgr Turquetil, O.M.I.*, „Missions” 71(1937), s. 159-160) po audiencji z 1 II 1937 papież powiedział: „Mais, même si Nous ne pouvions pas y aller [chodzi o planowany na lato 1937 r. synod wikariatu w Chesterfield Inlet – przyp. aut.], il Nous ferait tant plaisir d'y être invité: car c'est la Mission la plus belle, la plus pénible, la plus méritoire, et c'est pourquoi Nous l'aimons tant. Si Nous pouvions seulement en voir une, c'est celle-là que Nous voudrions voir”

wikariatu oraz nominacja biskupia o. Turquetil⁸⁵ podkreślały nie tylko rzeczywiste, ale i symboliczne znaczenie misji wśród Inuit Zatoki Hudsona.

Decyzje o fundacjach misji w Chesterfield w 1912 r. oraz kolejnych placówek w latach 1924-1930 podejmowane były jedynie po rozważeniu możliwości ich zabezpieczenia od strony materialnej. Wyznaczeni misjonarze docierali na ustalone miejsce zwykle statkiem, który przewoził jednocześnie materiały do budowy rezydencji. Lokalizowano ją zwykle w pobliżu stacji handlowej HBC. Co roku spodziewano się uzupełniania zapasów żywności i opału⁸⁶. Lata trzydzieste przyniosły częściową zmianę tego trybu postępowania. Dwie najważniejsze fundacje tego okresu powstały w rezultacie podróży misyjnych oblatów do odleglejszych obozowisk Inuit, znajdujących się poza strefą bezpośredniego oddziaływania jakichkolwiek instytucji „białego człowieka”, a więc i poza utartymi szlakami transportowymi. Były to rezydencje w Iglulik i Pelly Bay (dzisiejsze Kugaaruk).

Każda z ustanawianych wcześniej misji stawała się centrum okręgu, którego promień wyznaczał zasięg podległego jej terytorium, określanego umownie jako „parafia”. W przypadku Pond Inlet, placówka ta była centrum okręgu o promieniu ok. 400 km. Na obszarze o przybliżonej powierzchni 200 000 km² przebywało ok. 400 Inuit. Byli oni podzieleni na małe grupy i rozproszeni po całym terenie „parafii”. Ponieważ spośród nich największe zainteresowanie katolicyzmem wykazywali Iglulimmiut, o. Bazin postanowił jeszcze w czerwcu 1931 r. udać się do ich obozowisk, znajdujących się ok. 400 km na południe od Pond Inlet. Podróż – pieszo – trwała miesiąc i nie była pozbawiona przykrych przygód⁸⁷, ale czas spędzony wśród Inuit z okolic Cieśniny Fury i Hecla okazał się bardzo owocny – 22 chrzty, 11 ślubów, 2387 komunii św. Mając nadzieję na dalszy postęp ewangelizacji, o. Bazin postanowił powrócić w to samo miejsce za rok. W swą drugą podróż wyruszył z Pond Inlet 23 IV 1932 r., docierając po 33 dniach do pierwszego

⁸⁵ Zob. AAS 24(1932), s. 52.; AAS 24(1932), s. 121. Zob. także dekret Piusa XI *Supremum Officium* o utworzeniu wikariatu: AAS 24(1932), s. 259.

⁸⁶ Już pierwsza zima w Chesterfield pokazała, że nie można polegać wyłącznie na corocznych dostawach – oczekiwany latem 1913 r. statek nie przyplłynął. Misjonarze musieli uczyć się pewnej niezależności na wzór Inuit, nabierając większego doświadczenia w sztuce przeżycia w Arktyce.

⁸⁷ Podkreślano, że o. Bazin był pierwszym białym, który odważył się na podróż w podobnych warunkach na takim dystansie. W połowie drogi z Pond Inlet został on zaskoczony nagłymi roztopami i zmuszony do pozostawienia większości swoich bagaży – można było wziąć tylko tyle, ile dało się unieść na własnych barkach. Zob. *Vicariat Apostolique de la Baie d'Hudson. Voyage du R. P. Bazin chez les Igluliks*, „Missions” 67(1933), s. 31-32.

wiosennego obozowiska Iglulimmiut. Przez całą wiosnę posługiwał okolicznym Inuit, a 22 VI przeniósł się na Wyspę Abvajak, gdzie z kamieni, skór i kawałków drewna zbudował małą kapliczkę (3 m x 2,5 m). Mieszkał tam początkowo sam, oczekując przybycia Inuit, którzy co roku spędzali na wyspie koniec lata i pierwsze miesiące zimy (do lutego)⁸⁸

Decyzja o udaniu się w te strony oraz o budowie małej rezydencji podyktowana była spontanicznym rozeznaniem potrzeb ewangelizacji i zapadła bez konsultacji z biskupem i bez jego zgody. Możliwości komunikacji z centrum wikariatu były bardzo ograniczone, a o. Bazin chciał wykorzystać nadarzącą się okazję do nawiązania bliższych relacji z Iglulimmiut. W przekonaniu o słuszności takiego postępowania misjonarz utwierdził się, patrząc na pierwsze owoce swej posługi: dwie rodziny ochrzczone jesienią 1932 r., kilka innych odwiedzających regularnie misję. W sumie wśród okolicznych Inuit ochrzczonych było już 60 osób, a dalszych 30-40 wykazywało dobre nastawienie do chrześcijaństwa. W liście z grudnia 1932 r. o. Bazin prosił więc bpa Turquetil o zaakceptowanie tego dzieła podjętego bez jego jednoznacznej zgody, ale za zgodą domyślną⁸⁹

Jeszcze zanim misjonarz otrzymał pozytywną odpowiedź swego przełożonego, na Wyspie Abvajak miał miejsce bardzo przykry wypadek. 24 VII 1933 r., w drugim roku pobytu o. Bazin wśród Iglulimmiut dopiero co poszerzona misja spłonęła. Misjonarz pozostał z jednym modlitewnikiem oraz trzema konsekrowanymi hostiami w kustodii uratowanej z pożaru. Nie miał żadnego schronienia, nawet namiotu, a z ubrań pozostała mu tylko sutanna, którą miał na sobie w momencie wybuchu pożaru. Inuit mieli się pojawić na wyspie dopiero za tydzień lub dwa. Brewiarz i księgi liturgiczne spłonęły, nie można było więc odprawiać mszy św. Uratowane hostie misjonarz zawiesił na szyi – postanowił przyjmować komunię św. w największe święta. Miał przed sobą 8 miesięcy w takim stanie, gdyż nie było mowy o wcześniejszej

⁸⁸ Zob. E. B a z i n OMI, *La vie à Abvajak (Iglulik)*, „Missions” 68(1934), s. 120-128. Pierwsze trzy rodziny przybyły na Wyspę Abvajak 30 VII. Misjonarz dzielił z nimi wszystkie prace według tradycyjnego dla Inuit rytmu życia.

⁸⁹ W swym liście misjonarz wskazywał także na istotne motywy praktyczne potwierdzenia nowej misji: Wyspa Abvajak mogła być uznana za punkt łączący Pond Inlet i Repulse Bay. W jej okolicach przebywało wielu dobrze nastawionych wobec chrześcijaństwa Inuit. Można było dotrzeć do nich z wieloma trudnościami od strony Pond Inlet (podróż była możliwa najwcześniej na przełomie lutego i marca, kiedy Inuit byli akurat zajęci polowaniami). Ponadto już od stycznia można było podróżować do Inuit z okolic Repulse Bay. Istnienie stałej misji w Abvajak ułatwiłoby podróże także do obozowisk w tym rejonie. Zob. E. B a z i n OMI, *Au Mgr Turquetil*, „Missions” 68(1934), s. 128-134.

podróży w stronę najbliższej stacji HBC w Repulse Bay. Trzy dni po pożarze Inuit dotarli do Abvajak – jeden z nich poczuł dym w obozowisku położonym ok. 15 km od wyspy. Choć w tym czasie było to niebezpieczne, zaryzykowali przeprawę na wyspę małą łódką i udzielili o. Bazin pomocy⁹⁰

Dopiero w kwietniu 1934 r. misjonarz dotarł do Zatoki Repulse, gdzie od roku istniała nowa placówka wikariatu, kierowana przez o. Clabaut. Pozbawiony wiadomości ze świata od końca 1931 r. o. Bazin był zaskoczony, dowiadując się, że już rok wcześniej bp Turquetil oficjalnie zatwierdził misję w Abvajak, oddając ją pod patronat św. Szczepana. Jednocześnie przełożony wikariatu i pozostali oblaci byli zdumieni, słuchając opowieści o losach samotnego misjonarza Iglulimmiut w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Lepsze zaopatrzenie misji w Abvajak (nazywanej odtąd Iglulik) i budowa prawdziwej rezydencji stały się koniecznością. Jednocześnie wysłanie statku z materiałami budowlanymi na to miejsce nie było łatwą sprawą z racji trudności nawigacyjnych i długo utrzymującej się pokrywy lodowej w północnej części Zatoki Foxe. Już w trakcie podróży podjętej latem 1934 r. statek został zablokowany przez lód i musiał zawracać do Churchill. Dopiero w 1937 r. udało się dopłynąć do Iglulik, a jednostka wikariatu stała się pierwszym kanadyjskim statkiem, który dotarł w te okolice⁹¹

W mniej dramatycznych okolicznościach, choć przy podobnym braku uprzednio zorganizowanego materialnego zaplecza, założona została misja Pelly Bay, w pobliżu magnetycznego bieguna północnego. Bazą dla jej powstania stała się istniejąca od 1933 r. placówka nad Zatoką Repulse (dalej:

⁹⁰ Zob. E. B a z i n OMI, *Journal d'un apôtre*, „Missions” 68(1934), s. 303-308. Misja musiała funkcjonować nawet w takich warunkach. Choć nie było mszy św. ludzie mogli uczyć się na katechizację. Ok. 25 VIII 1933 r. o. Bazin powrócił na Abvajak i sklecił sobie małe schronienie z tego, co zostało po pierwszej kaplicy. Zanotowane na Boże Narodzenie słowa w znamienity sposób opisują jego stan ducha: „Je me suis dit que ce n'est peut-être pas bien liturgique de conserver ainsi si longtemps les saintes Espèces sur moi; mais sans autel, sans tabernacle, sans ornements, que faire? Si la Sacrée Congrégation des Rites ne m'approuve pas, je ne le saurai que dans combien d'années? Et si quelque liturgiste y trouve à redire, je l'invite à venir partager mon genre de vie. Cette nuit, en chantant le cantique de Noël en esquimau, *Merci, merci, Jésus est né*, je me disais: *Merci, merci*, je suis aussi pauvre que lui à sa naissance, il doit m'aimer, et je me suis communié sans hésiter” (tamże, s. 307-308).

⁹¹ Zob. A. T u r q u e t i l OMI, *Extrait du rapport annuel pour l'année 1936-1937*, „Missions” 72(1938), s. 239-240. Jak podkreślał to bp Turquetil – nareszcie zaopatrzone misję w Iglulik. Wbrew fałszywej romantyce znoszenie prymitywnych warunków życia przez długie miesiące lub lata wymagało wielkiego wyrzeczenia. Do Iglulik przybył też towarzysz o. Bazina – o. Jean-Marie Trébaol OMI. Na Boże Narodzenie 1937 Inuit mogli modlić się już w nowej kaplicy. Zob. „Missions” 73(1939), s. 139-141.

– Repulse albo Repulse Bay), której inicjatorem był o. Clabaut. Jeszcze latem 1930 r. został on skierowany na Wyspę Southampton, i to właśnie tam wszedł w kontakt z kilkoma rodzinami Netsilingmiut znad Zatoki Duc d'York, położonej na północnym krańcu wyspy⁹² Inuit należący do tej grupy zajmowali obszary rozciągające się na kilkaset kilometrów w kierunku północno-zachodnim od okolic Lyon Inlet. Istotnym punktem odniesienia była tu stacja handlowa HBC nad Zatoką Repulse, do której przybywali Netsilingmiut z najdalszych nawet obozowisk. O. Clabaut odbył swą pierwszą podróż w te strony w kwietniu 1932 r., wyruszając z Chesterfield za udającym się na inspekcję oficerem policji⁹³ Dobre rezultaty tej wizyty sprawiły, że w przyszłym roku postanowiono otworzyć nad Zatoką Repulse stałą rezydencję. W maju 1933 r. o. Clabaut znajdował się już na miejscu planowanej budowy. Pomimo kłopotów finansowych wikariatu związanych z ogólnym kryzysem ekonomicznym projekt fundacji nie upadł i 8 IX nowy statek misji, *Pie XI*, dotarł na wyznaczone miejsce⁹⁴

Lokalizacja nowej misji nie była najlepsza – daleko od źródeł wody pitnej, okolice ubogie w zwierzynę, izolacja pogłębiona długo utrzymującym się na zatoce lodem. W polu kilkuset kilometrów, aż po Wyspę Króla Williama i biegun magnetyczny, mieszkało wielu Inuit. Nowa rezydencja wikariatu położona była w odległości 1 km od koła podbiegunowego. W jej najbliższej okolicy przebywało ok. 50 rodzin, wśród których było 65 katolików. Dawały się jednocześnie odczuć wpływy misji protestanckich – wielu Inuit posiadało anglikańskie modlitewniki i Biblie.

Tubylcy przybywali do stacji handlowej i przy tej okazji odwiedzali misjonarza, ale nie był to dobry czas na ewangelizację – ich myśli były zaprzątnięte sprawami handlu i radością ze spotkania znajomych. Stąd pojawiła się konieczność wizyt w poszczególnych obozowiskach⁹⁵ Inuit na obszarze

⁹² Zob. A. C l a b a u t OMI, *Chez les Esquimaux Netchiliks de la baie du Duc d'York*, „Missions” 65(1931), s. 704-711.

⁹³ Owocami tej pierwszej wizyty w Repulse było 7 chrztów dorosłych, 6 chrztów dzieci, 13 komunii św. wielkanocnych, 7 pierwszych komunii św., 2 śluby. Misjonarz odwiedził 4 obozowiska, w których przebywało łącznie 28 chrześcijan. Zob. „Missions” 67(1933), s. 74-77.

⁹⁴ Zob. A. C l a b a u t OMI, *Premières nouvelles de la mission N.-D. des Neiges*, „Missions” 67(1933), s. 497-500.; A. C l a b a u t OMI, *Fondation de Repulse Bay*, „Missions” 68(1934), s. 114-120.

⁹⁵ Pierwsza podróż o. Clabaut z bazy w Repulse miała miejsce w styczniu 1934 r. – były to odwiedziny obozowisk w rejonie Lyon Inlet. Zob. A. C l a b a u t OMI, *Mission Notre-Dame des Neiges, Repulse Bay. Rapport du R.P. Armand Clabaut O.M.I.*, „Missions” 69(1935), s. 16-26.

znajdującym się pod jurysdykcją misji w Repulse dzielili się na trzy główne grupy: Aivilimmiut (w okolicach Lyon Inlet, Wager Inlet i Zatoki Repulse, nad brzegami oceanu), Okkusiksalingmiut (na wschód od Wager Inlet, w głębi lądu stałego), Netsilingmiut (Zatoka Pelly i okolice bieguna magnetycznego)⁹⁶ Pierwsi z nich w większości należeli już do Kościoła anglikańskiego lub do katolickiego. Drudzy nie zostali jeszcze objęci działalnością misjonarzy. Ich obszary były ubogie w zwierzyinę, stąd często znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej. Konieczne było otwarcie choćby małej rezydencji filialnej na ich terenie – bez zgromadzonych wcześniej zapasów trudno było planować dłuższe wizyty misjonarzy wśród ludzi, którzy nie mogli służyć im własnym pożywieniem, a często sami potrzebowali pomocy. Ewangelizacja trzeciej z wymienionych grup zaowocowała natomiast jednym z największych sukcesów katolickich misjonarzy w kanadyjskiej Arktyce i fundacją misji w Pelly Bay.

Co roku dwie lub trzy rodziny Netsilingmiut z okolic Zatoki Pelly i Półwyspu Boothia decydowały się na daleką podróż do stacji handlowej HBC w Repulse Bay. Latem 1932 i 1933 r. spotkał się z nimi o. Clabaut, chrzcząc kilka osób oraz rozdając katolickie modlitewniki. Wracając w swe rodzinne strony Inuit nieśli tym samym wieść o chrześcijaństwie⁹⁷ W kwietniu 1934 r. przybyła kolejna ich grupa, deklarując pragnienie przyłączenia się do misjonarza. Jedna z rodzin musiała z powodu choroby zostać dłużej przy misji, korzystając w ten sposób przez ok. miesiąc z nauki katechizmu i zapoznając się bliżej z misjonarzami. Zaowocowało to kilkoma chrztaami oraz zaproszeniem do odwiedzenia obozowisk w pobliżu Zatoki Pelly.

Podróż w te strony podjął o. Pierre Henry OMI, od lata 1933 r. towarzysz o. Clabaut w Repulse. 25 IV 1935 r. wyruszył on z grupą Inuit w stronę Zatoki Pelly (dalej: Pelly Bay). Podobnie jak w przypadku misji o. Bazin na Wyspie Abvajak wchodził tu w grę dłuższy pobyt w obozowisku Inuit, w całkowitej od nich zależności⁹⁸ Po ciężkiej podróży 31 V osiągnięto rzekę Ku-

⁹⁶ Zob. A. C l a b a u t OMI, *Rapport sur l'activité missionnaire dans le district de Repulse Bay*, „Missions” 71(1937), s. 442. Według oficjalnych statystyk grupy te liczyły łącznie ok. 550 Inuit. Wszyscy oni należeli początkowo do dystryktu Repulse Bay, bez względu na faktyczną odległość od misji.

⁹⁷ Zob. C l a b a u t, *Fondation de Repulse Bay*, s. 118. Interesujące jest to, że według słów Inuit ich własny szaman, Saumik, otrzymał od swego ducha polecenie skopiowania modlitewników i naśladowania misjonarzy. Zob. także C l a b a u t, *Mission Notre-Dame des Neiges*, s. 23.

⁹⁸ Pomimo corocznych wizyt niektórych rodzin w Repulse Bay większość Netsilingmiut okolic bieguna magnetycznego nie miała jeszcze kontaktu z księdzem, a często nawet z jakimiśkolwiek białymi. Żyli oni w miejscu omijanym przez większe ekspedycje podróżnicze lub han-

gaaruk, w pobliżu której przebywały grupy Inuit Arvilijjuarmiut⁹⁹ O. Henry zajął się niemal natychmiast budową małej rezydencji – kaplicy, używając kamieni jako budulca, a całość przykrywając skórą z fok. Tak wzniesiona konstrukcja nie nadawała się do zamieszkania w zimie – więcej ochrony przed mrozem dawało tradycyjne igloo. Sporą część czasu pochłaniało misjonarzowi zdobywanie pożywienia, czego zresztą musiał się on uczyć nieporadnie od miejscowych myśliwych. W tym kontekście zadziwia fakt, że już w początkach 1937 r. na 105 Inuit z okolic misji Pelly Bay było aż 71 ochrzczonych oraz 23 katechumenów¹⁰⁰

Kapliczka przy rzece Kugaaruk stała się centrum dla całej okolicy. Zimą misjonarz podążał za ludźmi wędrującymi w poszukiwaniu zwierzyny. Modlitwy odbywały się regularnie w igloo najstarszej rodziny chrześcijańskiej: rano msza św., wieczorem różaniec i modlitwa na zakończenie dnia. Większe święta celebrowane były z chórem dzieci – śpiewana była nawet *Missa de Angelis*. Od 17 II do 1 III 1937 r. misję w Pelly Bay wizytował przełożony dystryktu Repulse Bay, o. Clabaut, delegowany przez bpa Turquetil do udzielenia sakramentu bierzmowania (otrzymało go 46 Inuit). W nieco poetyckim stylu zaświadczał o niewątpliwym sukcesie ewangelizacji podjętej przez o. Henry, pisząc o „eskimoskich *Ave Maria*”, które mogą się okazać dla ludzkości „piorunochronem” wobec nadchodzącego gniewu Bożego, wywołanego odstępstwami dawnych katolickich narodów¹⁰¹ Latem 1937 r. bp Turquetil podniósł Pelly Bay do rangi samodzielnej misji. Stawała się ona centrum

dłowe, stąd zachowywali wiele z dawnych tradycji i mieli złą reputację, jako ludzie gwałtowni i nieobliczalni. Mogło to być dalekie od prawdy, ale wszystkie tego typu informacje odgrywały rolę w podejmowaniu decyzji o ewentualnych podróżach misyjnych. Zob. A. C l a b a u t OMI, *Deux hivers chez les Esquimaux Netchiliks du pôle magnétique*, „Missions” 71(1937), s. 445-446.

⁹⁹ Była to grupa należąca do szerszej rodziny Netsilingmiut, nazywana według geograficznego położenia ich tradycyjnych terytoriów, wokół Rzeki Arvilijjuaq.

¹⁰⁰ Jest to godne odnotowania, gdyż do licznych nawróceń doszło w relatywnie krótkim czasie, i to jeszcze zanim o. Henry był w stanie zdobyć sobie jakiegokolwiek autorytet wśród Inuit, np. z racji dominacji lub choćby tylko niezależności materialnej. Pod tym względem to raczej misjonarz zależał od nich, nie mogąc dać niczego w zamian za otrzymywaną pomoc. Wobec Inuit, którzy cenili sprawność i zaradność, musiał na błędach uczyć się sztuki przetrwania, często dając okazję do szyderstw z powodu swej nieporadności. Zob. C l a b a u t, *Deux hivers chez les Esquimaux*, s. 449.

¹⁰¹ „N'est-il pas consolant de voir que, tandis que dans le monde, son nom est blasphémé, son évangile bafoué, les tribus les plus reculées, celles que gardent jalousement les tempêtes et les glaciers du Nord, viennent, dans toute la ferveur de leur baptême, lui porter le témoignage de leur foi et de leur amour? (...) Et dans le silence des nuits polaires, comme dans la ronde de leurs éléments déchaînés, les *Ave Maria* esquimaux seront peut-être le paratonnere de la colère divine, dressé sur les vieilles nations catholiques” (tamże, s. 454).

dla kolejnego dystryktu, który sięgał tym razem aż po Wyspę Króla Williama i północny kraniec Półwyspu Boothia¹⁰²

Latem 1937 r. przypadała 25. rocznica katolickich misji wśród Inuit obszaru Zatoki Hudsona. Z tej okazji w sierpniu odbył się pierwszy synod wikariatu, na który przybyli do Chesterfield wszyscy jego misjonarze oraz liczni zaproszeni goście. W ramach tych uroczystości 21 VIII miały miejsce święcenia biskupie o. Clabaut, przeznaczonego na koadiutora dla bpa Turquetil¹⁰³ Założyciel i przełożony misji Zatoki Hudsona, zwołując synod zamierzał wpłynąć na ujednoczenie metody ewangelizacyjnej na całym podległym mu terytorium. „Spodziewał się wprowadzić historię wikariatu w nową erę, dostosowując strategie zdobyczy [misyjnych] do nowych warunków ewangelizacji”¹⁰⁴ Obszar wikariatu został podzielony na trzy dystrykty, z ośrodkami w Churchill (dla części wschodniej), Chesterfield Inlet (dla części zachodniej) oraz Repulse Bay (dla części północno-zachodniej). Miało to zdynamizować posługę misyjną i zapobiec możliwej stagnacji.

Proces dynamicznego rozwoju wikariatu osiągnął w 1937 r. swój punkt kulminacyjny – można dziś uznać, że obchody jubileuszu w Chesterfield dodatkowo ten fakt podkreśliły. Szacowano, iż 80% Inuit zachodniego wybrzeża Zatoki Hudsona było katolikami¹⁰⁵ Sieć misji rozciągała się od Churchill do Pond Inlet oraz na zachód w stronę Baker Lake i Pelly Bay¹⁰⁶ W Chesterfield z powodzeniem działał szpital obsługiwany przez Szare Siostry z Nicolet¹⁰⁷ Pod względem sukcesów ewangelizacyjnych misje wikariatu moż-

¹⁰² Pierwszą podróż na Wyspę Króla Williama o. Henry podjął jeszcze przed 1937 r. Według danych z maja 1935 r. na wyspie i w jej okolicach przebywało ok. 270 Inuit. Do Pelly Bay nie docierały wpływy anglikańskie, tu jednak trzeba im było ponownie stawić czoła. Tym razem – co było wyjątkiem w Arktyce – pod nieobecność szefa stacji HBC jej sekretarz okazał się przychylnie nastawiony wobec misjonarza, nawet potwierdzając wobec Inuit jego słowa. Zob. „Missions” 72(1938), s. 161-163.

¹⁰³ Dekret nominacyjny nosił datę 1 VII 1937. Zob. AAS 29(1937), s. 402; AAS 29(1937), s. 457. O. Clabaut był mianowany koadiutorem z prawem następstwa (*cum iure successionis*) po bpie Turquetil na pozycji wikariusza apostolskiego Zatoki Hudsona. Do tego jednak nie doszło, gdyż w początku lat czterdziestych bp Clabaut powrócił na stałe do Francji. Zob. także *Vicariat de la Baie d'Hudson. Les fêtes jubilaires: le Synode vicarial, la Sacre de Mgr Clabaut*, „Missions” 71(1937), s. 505-511.

¹⁰⁴ L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 249-250.

¹⁰⁵ Zob. T u r q u e t i l, *Extrait du rapport [...] 1936-1937*, s. 242.

¹⁰⁶ W 1932 r. władze zezwoliły na budowę pałacu biskupiego w obrębie dopiero powstającego miasta Churchill, a bp Turquetil został zarejestrowany jako jego pierwszy mieszkaniec. Zob. „Missions” 66(1932), s. 759-765. Churchill pozostał centrum wikariatu, a następnie diecezji Churchill-Hudson Bay i do dziś jest siedzibą jej biskupa.

¹⁰⁷ W latach 1931-1942 posługiwały w nim siostry: St. Ignatius of Loyola, St. Theresa of

na było podzielić na trzy grupy. Chesterfield, Pelly Bay oraz Iglulik były miejscami największych i niemalże całkowitych sukcesów Kościoła katolickiego. Na Wyspie Southampton, w Eskimo Point i Repulse Bay liczba katolików i protestantów równoważyła się. Natomiast w Baker Lake i Pond Inlet katolicy znajdowali się w zdecydowanej mniejszości¹⁰⁸ Te procentowe relacje według stanu z 1935 r., czyli jeszcze przed ujęciem statystycznym sytuacji w Pelly Bay, przedstawia umieszczona niżej w tekście tabela 2.

W swym raporcie z 1937 r. o. Turquetil podkreślał ofiarność misjonarzy – nie wszyscy mieli takie samo doświadczenie, taki sam temperament, ale łączyło ich jedno – pragnienie nawrócenia Inuit, chęć pracy pod kierownictwem wikariusza, inspirowanie własnych osądów jego decyzjami. Doceniał on zwłaszcza ich poświęcenie podczas długich podróży, podejmowanych zawsze z ryzykiem dla zdrowia i życia, a bez pewności osiągnięcia celu – Inuit zmieniali miejsca pobytu, stąd nie zawsze można było ich spotkać w spodziewanym miejscu.

Zdrowie misjonarzy było stale zagrożone. Dokuczały im choroby oczu (ślepotą śnieżną) i wyczerpanie z powodu długo znoszonego ubóstwa (złe pożywienie i warunki mieszkaniowe – surowe mięso nie odpowiadało wszystkim, choć samo w sobie było zdrowe, a konieczność oszczędności opałowych zmuszała do godzenia się z brakiem odpowiedniej wentylacji budynków misji)¹⁰⁹

the Child Jesus, Fréchette (do 1940), Fafard (do 1940), St. Esprit (od 1933), Piché (od 1940), Thibault (od 1940). Zob. *Twenty-Five Years at Chesterfield Hospital*, 4. Zob. także: A. T u r q u e t i l OMI, *Vicariat de la Baie d'Hudson. Rapport Quinquennal, de 1929-1935, présenté a la S. C. De La Propagande, par Mgr Arsène Turquetil, O.M.I., „Missions”* 69(1935), s. 299-300. Należy dodać, że szpital – choć był dziełem Kościoła – był obsługiwany w porozumieniu z rządem kanadyjskim, który za każdego pacjenta zwracał 2 dolary za dzień hospitalizacji (o ile dana osoba nie była nigdzie zatrudniona, np. przy stacji HBC). Siostry otrzymywały także rządową pensję, w zależności od swych kwalifikacji. Zob. tamże, s. 321-322.

¹⁰⁸ Pierwsza wizytacja bpa Turquetil w Pond Inlet odbyła się w 1933 r., ale trwała zaledwie kilka godzin. W 1936 r. wikariusz zdołał spędzić tam już 10 dni, poznając dokładniej specyfikę pracy misyjnej w tym rejonie. Ponieważ Inuit rozsiani byli na olbrzymim terytorium, a przy misji praktycznie nie było katolików, posługa oblatów składała się głównie z podróży i odwiedzania kolejnych obozowisk. Za cel stawiali sobie, jeśli nie same nawrócenia, to choćby zdobycie przyjaźni i zaufania miejscowych rodzin. Zob. A. T u r q u e t i l OMI, *Extrait du rapport annuel, 30 juin 1935 – 30 juin 1936, „Missions”* 71(1937), s. 30-31. W Baker Lake po 7 latach trudności pewien przełom nastąpił na Boże Narodzenie 1936 r., kiedy o. Marcel Rio OMI udzielił chrztu ponad 60 Inuit. W rejonie tym dominującą grupą pozostawali jednak anglikanie. Zob. tamże, s. 29.

¹⁰⁹ Zob. T u r q u e t i l, *Extrait du rapport [...] 1936-1937*, s. 241-243.

Tab. 2. Statystyka przynależności do Kościoła katolickiego na terytorium wikariatu apostolskiego Zatoki Hudsona według stanu z 1935 r.¹¹⁰

| Misja | Terytorium w km ² | Ogół ludności (1) | Nawiązane relacje (2) | Ochrzczeni (3) | Katechumeni (4) | (3) i (4) łącznie w stos. do (1) |
|--------------|------------------------------|-------------------|-----------------------|----------------|-----------------|----------------------------------|
| Eskimo Point | 100 000 | 350 | 260 | 53 | 118 | 48% |
| Chesterfield | 50 000 | 225 | 225 | 185 | 16 | 89% |
| Baker Lake | 180 000 | 400 | 320 | 12 | 45 | 12% |
| Southampton | 40 000 | 150 | 150 | 71 | 25 | 64% |
| Repulse Bay | 120 000 | 555 | 170 | 90 | 42 | 24% |
| Iglulik | 60 000 | 100 | 100 | 70 | 20 | 90% |
| Pond Inlet | 140 000 | 170 | 170 | 13 | 14 | 9% |

Źródło: A. Turquetil OMI, *Vicariat de la Baie d'Hudson. Rapport Quinquennal, de 1929-1935, présenté a la S. C. De La Propagande, par Mgr Arsène Turquetil, O.M.I., „Missions” 69(1935), s. 304-305.*

Do tych stałych trudności dochodziły sytuacje nieprzewidziane, czasem tragiczne. W początkach zimy 1934 r. w drodze z Baker Lake do Chesterfield zginął o. Pigeon. Na przełomie lat 1936-1937 zachorowało poważnie aż trzech misjonarzy – musieli być wyłączeni z normalnej posługi przez dłuższy czas. Sam bp Turquetil przeżywał trudności zdrowotne, dlatego też prosił o nominację koadiutora. Wciąż trwała rywalizacja z Kościołem anglikańskim. Oblaci dostrzegali pojawienie się nowej „taktyki” u protestanckich ministrów, którą oceniali jako próbę naśladowania katolickich form pobożności – np. poprzez użycie znaku krzyża oraz stroju duchownego przy funkcjach liturgicznych. Oceniając swoją pozycję w zachodniej części wikariatu jako stabilną, misjonarze katolicy w drugiej połowie lat trzydziestych zwrócili się ku wschodowi, gdzie dotąd dominowało wyznanie anglikańskie¹¹¹

W 1936 r. doszło do fundacji misji w Wakeham Bay (Kangiqsujjuaq), na zachód od Zatoki Ungava, pomiędzy przylądkami Hope Advance i Weggs. Kanadyjskie Ministerstwo Żeglugi wynajęło tam oblatom jeden ze swoich

¹¹⁰ Zestawienie to w nieco poszerzonej formie zamieszczone zostało także w: L a u g r a n d, *Mourir et renaître*, s. 252.

¹¹¹ Dotychczasową koncentrację wyłącznie na zachodniej części wikariatu tłumaczono koniecznością obrony własnych pozycji w związku z inicjatywami protestanckimi w Eskimo Point i Baker Lake. Zob. A. T u r q u e t i l OMI, *Fondation d'une nouvelle Mission à l'est de la Baie d'Hudson: Mission Sainte-Anne*, „Missions” 70(1936), s. 345.

budynków za symboliczną opłatą dolara na rok. O. Fafard oraz o. Cartier dotarli na miejsce 30 VIII 1936 r. Wszyscy Inuit w okolicy mieli już chrześcijańskie imiona oraz byli w kontakcie z ministrami anglikańskimi. Wielu z nich jednak zaczęło odwiedzać nową misję, choć czynili to z różnych powodów – od zwykłej ciekawości po chęć zabicia czasu. W takiej sytuacji nikt nie oczekiwał szybkich nawróceń na katolicyzm.

Latem 1938 r. otwarto rezydencję w Ivuyibvik koło Przylądka Wolstenholme (założycielami byli o. Mascaret i o. Cartier), a w 1939 r. powstała misja w Cape Dorset (zapoczątkowali ją o. Fafard oraz o. Joseph Choque) na południowym krańcu Ziemi Baffina. Oblaci przy końcu lat trzydziestych dotarli więc do dwóch strategicznych rejonów wschodniej Arktyki, położonych u wejścia do Zatoki Hudsona¹¹² Nie zdołali jednak – wbrew własnym pragnieniom – wpłynąć na przyjęcie katolicyzmu przez Inuit, którzy od dłuższego już czasu pozostawali w kontakcie z misjonarzami protestanckimi. To jednak okazało się dopiero po latach. W chwili fundacji wypełniano jedynie istniejące od dawna plany rozwoju misji w kierunku wschodnim. Dzięki temu wikariat apostolski Zatoki Hudsona w początkach lat czterdziestych posiadał dobrze rozbudowaną strukturę placówek misyjnych, obejmującą wszystkie główne regiony wschodniej i centralnej Arktyki kanadyjskiej. Misje bpa Turquetil zostały uznane przez superiora generalnego oblatów za jedne z najlepiej zorganizowanych pod względem zaplecza materialnego, ducha apostolskiego i porozumienia między misjonarzami i przełożonymi¹¹³

5. PODSUMOWANIE

Nie pomniejszając wkładu i poświęcenia każdego z oblatów posługujących w wielu zakątkach olbrzymiego terytorium wikariatu, a także oddania Szarych

¹¹² Zob. „Missions” 72(1938), s. 345.; „Missions” 73(1939), s. 527.

¹¹³ Zob. List o. Teodora Labouré z 18 I 1940 r., cytowany za: C h o q u e, *75ème Anniversaire de la Première Mission*, s. 13. Rok wcześniej pochwałę misji w północnej Kanadzie wygłosił – kończąc swą wizytację podjętą na życzenie Piusa XI – delegat apostolski w Kanadzie, bp Ildebrando Antoniutti: „Les Missions du Nord sont vraiment les plus rudes au monde. J'ai visité les missions catholiques en Chine, aux Indes et en Afrique, mais jamais je n'ai vu de missions plus difficiles... Elles sont la gloire unique de la Congrégation des Oblats et font honneur à l'Eglise” (*Visite du Délégué Apostolique aux Glaces Polaires*, „Missions” 73(1939), s. 482).

Sióstr z Nicolet pracujących w szpitalu w Chesterfield, należy podkreślić, że sukces misji w rejonie Zatoki Hudsona był w dużej mierze dziełem ich założyciela – bpa Turquetil. Nie chodzi tylko o jego wytrwałość w pierwszych trudnych latach, kiedy przełożeni byli bliscy podjęcia decyzji o zamknięciu misji Notre-Dame de la Délivrande. Z jego doświadczenia korzystali bezpośrednio lub pośrednio wszyscy nowi misjonarze przybywający do pracy w prefekturze, a potem w wikariacie. Dzięki jego wyobraźni i staraniom doszło też do niebywałego – zważywszy na specyfikę Arktyki i ograniczoną dostępność środków – rozwoju zaplecza materialnego misji¹¹⁴. Przedstawienie szerszej charakterystyki osobowości bpa Turquetil wykracza poza ramy niniejszej pracy, był to jednak człowiek o zdecydowanym charakterze, jasnej wizji celu, do którego zmierzał, obdarzony zdolnością realistycznego rozeznania najodpowiedniejszych środków umożliwiających jego osiągnięcie. Cieszył się, kiedy jego decyzje były inspiracją dla młodych misjonarzy. W 1942 r., pozbawiony koadiutora, który powrócił do Francji, w związku z pogarszającym się stanem zdrowia zdecydował się na rezygnację z pełnionej funkcji. Wraz z jego urzędowaniem kończyła się nad Zatoką Hudsona pewna epoka. Przede wszystkim żaden następca nie mógł równać się z o. Turquetil autorytetem i doświadczeniem. Arktyka powoli wchodziła w fazę coraz większej aktywności „białego człowieka”, która w pierwszych latach po II wojnie światowej zainicjowała proces głębokich zmian w stylu życia Inuit. Pośrednio wpłynęło to także na konieczność dostosowania postępi misyjnej do nowych warunków – nowych tak dla Inuit, jak i dla misjonarzy.

W kontekście opisanego przez nas rozwoju misji katolickich w rejonie Zatoki Hudsona ważną kwestią mogłoby być pytanie o recepcję chrześcijaństwa przez Inuit. Ostatnio zagadnienie to wnikliwie przeanalizował F. Laugrand w opublikowanym w 2002 r. etnohistorycznym studium *Mourir et renaître. La réception du christianisme par les Inuit de l'Arctique de l'Est canadien (1890-1940)*, wielokrotnie cytowanym także w niniejszym artykule. Autor ujął zagadnienie chrystianizacji mieszkańców Arktyki w kontekście dwóch zasadniczych elementów dynamiki kultury:

Z jednej strony jej ciągłego formowania się i transformowania w historii, pewnej elastyczności podtrzymywanej działaniami aktorów zdolnych do [wprowadzania] innowacji, kiedy tylko pojawią się ku temu okoliczności. Z drugiej, pracy schematów, systemów

¹¹⁴ Zasługi o. Turquetil podkreślił też rząd francuski, mianując go w sierpniu 1935 r. Kawalerem Legii Honorowej. Odznaczenie zostało wręczone 28 IV 1936 r. w Ottawie. Zob. „Missions” 69(1935), s. 678-680; „Missions” 70(1936), s. 343-347.

umysłowych, (...) zdolnych do nadania sensu największym transformacjom i pozwalających na pojawienie się zadziwiających ciągłości¹¹⁵

Tego rodzaju podejście pozwala docenić twórczy wkład każdej ze stron zaangażowanych w proces wzajemnego oddziaływania kultur oraz umożliwia lepsze naświetlenie jego skutków, dając szansę uniknięcia zbyt pochopnych i czasem radykalnie przeciwstawnych sobie ocen i interpretacji¹¹⁶

Ponieważ tematyka naszego artykułu nie pozwala na głębszą analizę tego wątku, niech nam będzie wolno jedynie w ramach zakończenia zwrócić uwagę na korzyści płynące z umiejętnego zastosowania metody etnohistorycznej w badaniu historii misji. Jej genezą były studia antropologów nad mechanizmami, które doprowadziły do widocznych zmian kulturowych w społeczeństwach funkcjonujących w kolonialnym kontekście dominacji obcych cywilizacji¹¹⁷ Metodę, która w ten sposób się wyłoniła, nazwano etnohistoryczną (*ethnohistory*, *ethnohistorical method*). Łączy ona właściwą etnografii i antropologii bezpośrednią obserwację danego zjawiska społecznego czy kulturowego z badaniem dokumentów odnoszących się do jego historycznych źródeł. Czyni też szeroki użytek z ustnych przekazów, często ze wspomnień. Od strony faktograficznej teoretycznie nie różni się od tradycyjnie pojętej pracy historyka, natomiast wzbogaca ją o nowe możliwości rozumienia przebiegu procesów historycznych, dotyczących wzajemnego oddziaływania na siebie kultur i ich transformacji. Wydaje się to niezwykle cenne w przypadku pracy nad historią misji, jakiegokolwiek kontekstu kulturowego miałyby dotyczyć.

Dodatkowym atutem tejże metody jest szansa na eliminację uczucia wyższości „białego człowieka” wobec ludów nazywanych zwykle „tubylczy-
mi”¹¹⁸, mniej lub bardziej jawnie przenikającego niektóre klasyczne pozy-

¹¹⁵ S. 5.

¹¹⁶ We wstępie do własnego studium procesu chryścianizacji Inuit Laugrand pisze (tamże, s. 4): „Il va sans dire que les visions simplistes, qui ont longtemps opposé des héros missionnaires (voir des martyrs) à des païens dans l'historiographie religieuse ou plus récemment, dans les sciences sociales, des missionnaires bourreaux à des victimes, sont inadéquates” Nie należy jednak na podstawie tego słusznego skądinąd stwierdzenia uważać, że tak wyrażonym sądom odpowiada całość historiografii kościelnej oraz prac etnologów, antropologów i socjologów. Autor wskazuje jedynie na te ujęcia, które zwykle łatwiej torują sobie drogę do świadomości społecznej, choć są zbyt uproszczone, by odpowiadać rzeczywistości.

¹¹⁷ Zob. R. M. C a r m a c k, *Ethnohistory: a review of its development, definitions, methods, and aims*, „Annual Review of Anthropology” 1(1972), s. 229; S. K r e c h, *Ethnohistory*, w: *Encyclopedia of Cultural Anthropology*, ed. D. Levinson, M. Ember, vol. II, New York 1996, s. 422-429.

¹¹⁸ Co według A. Toynbee już zakłada obecność poczucia wyższości, uniemożliwiającego

cje kościelnej historiografii poświęconej zagadnieniu misji. Każe ona z jednakowym wysiłkiem zwrócić uwagę zarówno na wartości niesione przez misjonarzy, jak i na charakterystykę danej kultury miejscowej, z porzuceniem typowej jeszcze dziś przy opisach egzotycznego dla Europejczyków świata konwencji, w której wszystko wydaje się „ciekawostką” (*curiosity*) dla obserwatora. W naszym konkretnym przypadku chodziłoby o traktowanie świata Inuit na równych prawach ze światem kultury europejskiej, reprezentowanej przez chrześcijaństwo.

Tylko troska o właściwe zrozumienie obu tych światów daje szansę na rzeczywiste porozumienie pomiędzy nimi. Pozostanie to zawsze niedoścignionym celem, do którego – w miarę postępu dalszych badań – będzie można się jedynie zbliżać. Każdy etap kontynuowanej pracy może wносить tu coś istotnie nowego, nawet jeśli u jego końca pozostanie kolejny raz powtórzyć zdanie Knuda Rasmussena, wypowiedziane pod koniec Piątej Wyprawy Thule, po latach spędzonych wśród Inuit kanadyjskiej Arktyki: „Nie zmierzyłem wszystkich głębín. Nigdy nie zdoła się zakończyć badania ludzi”¹¹⁹ Jeśli zdanie to jest prawdziwe na gruncie etnografii i antropologii, sprawdzi się także w badaniach nad historią misji, którą przecież tworzą jednocześnie ludzie głoszący chrześcijaństwo oraz ci, którzy je akceptują.

CATHOLIC MISSIONS IN THE HUDSON BAY AREA (1912-1942)

S u m m a r y

Catholic clergy began evangelization of the Indian tribes in the Canadian North-West in the middle of the 19th century. In the years 1845-1865 the Missionary Oblates of Mary Immaculate who worked there, covered the vast area ranging from Hudson Bay to Alaska with a network of permanent residences, and in the north they reached as far as the border of the Arctic tundra. Working on consolidating Indian missions, they undertook to evangelize the Inuit in different areas of the Canadian Arctic, from Labrador (starting in 1844), through the Hudson Bay area (1868, 1901-1907), to the delta of the Mackenzie (from 1860), and even Alaska (1862, 1870, 1872-1873). However, this work, undertaken with a varying degree of

prawdziwe zrozumienie drugiego człowieka i jego kultury. Zob. G. M. R o u s s e l i è r e, *To civilize the Eskimo*, „Eskimo” 1956, nr 42, s. 3.

¹¹⁹ *Across Arctic America. Narrative of the Fifth Thule Expedition*, Fairbanks 1999, s. xxxix.

success, did not turn into a lasting engagement until the beginning of the 20th century, when in 1912 the first permanent Catholic mission was set up among the Inuit in the Hudson Bay area, namely, in Chesterfield Inlet (Father A. Turquetil OMI and Father A. Le Blanc OMI).

After four years of difficulties and failures in 1916 the mission saw a group of catechumens who accepted baptism in the spring of 1917. The Inuit's constant growth of interest in Christianity that was displayed from then on, made the Oblates establish further foundations in the region, and the Church authorities form a separate administration unit in the eastern and central Arctic. In 1925 an Apostolic Prefecture was established in the area and in 1931 the Hudson Bay Vicariate Apostolic. Its traditions are continued today by the Churchill-Hudson Bay diocese. From the moment when the mission in Chesterfield Inlet was established to 1942 the missionaries' work in this area was managed by Father A. Turquetil OMI, who was appointed the Hudson Bay Prefect, and then the Vicar Apostolic.

The isolation of the missionaries who were hundreds of kilometers from each other, difficulties in obtaining provisions as well as severity of the climate made their work one of the most fascinating chapters in the history of the missionary Church. The constant competition between Catholics and Anglicans was an important context of the mission among the Inuit. Positive reception of Christianity among the Inuit soon gave rise in the Arctic to young Churches that inherited the denominational conflicts of the old continent and stood face to face with the challenge of reconciliation of the new faith with their forefathers' tradition and culture. This question seems to be gaining more significance nowadays, which should be taken into consideration when undertaking the issue of history of missions among the Inuit of the Canadian Arctic.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: misje, Inuit, Oblaci, Turquetil, Arsène OMI, Churchill-Hudson Bay, diecezja.

Key words: missions, Inuit, oblates, Turquetil, Arsène OMI, Churchill-Hudson Bay, diocese.